Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 237. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 15 października 1927 r. | Rok XXI.

Fałsze.

Od czasu do czasu muszę niestety zaprzątać uwagę Czytelników polemiką z endecją. Mówię: niestety — ponieważ polemika ta do niczego nie prowadzi. Pisma endeckie bowiem, hołdując swoistej etyce dziennikarskiej, zasadniczo nie odwołują oszczerstw. Żadne, choćby najuroczystsze, zapewnienie przeciwnika politycznego nie jest zdolne ich wzruszyć i przekonać, skoro ich partyjny interes każe tegoż przeciwnika obrzucić błotem oszczerstw. Mimo to od czasu do czasu zmuszony jestem prostować pewne fałsze, aby opinja publiczna nie uwierzyła oszczercom.

Ostatnio „Kurjer Poznański", a za nim rozmaite „Orędowniki" w Poznaniu i na prowincji w polemice z „Dziennikiem Bydgoskim" o osobę p. marszałka Trąmpczyńskiego umieściły o „Dzienniku Bydgoskim" takie zdanie:

„Pismo to w czasie wojny się załamało a szło w kierunku ugodowym w stosunku do Prus i Niemiec".

Co słowo, to fałsz! **„Dziennik Bydgoski" poza „Lechem" był najwięcej w czasie wojny szykanowanem pismem polskiem.** Mimo to nigdy sprawie polskiej się nie sprzeniewierzył. W trzecim roku wojny, gdy już egzystencja pism była w najwyższym stopniu zachwiana, aby odwrócić uwagę władz pruskich, nadesłałem z frontu dwa artykuły, których treść była taka, że mógł je sobie każdy tłumaczyć jak chciał.

Gdyby „Kurjer Poznański" chciał dziś artykuły te w całej ich osnowie przytoczyć, dałby czytelnikom swoim okazję do osądzenia poziomu swojej etyki. Szczęście moje, że mnie Niemcy zaraz na początku wojny — prosto z więzienia — wzięli do wojska i posłali na front (zachodni). Gdybym był siedział w domu jak redaktorzy „Kurjera Pozn." i innych pism, twierdziliby dziś niezawodnie, że wysługiwałem się Niemcom i pobierałem sute łapówki — czego ja o nich bynajmniej nie twierdzę.

Zarzuca mi także „Kur. Pozn." listy, które do „Dziennika Bydgoskiego" z frontu nadsyłałem. Tak w tym jak i w pierwszym wypadku spekuluje na krótką pamięć czytelników. Będę mu wdzięczny, jeżeli z tych listów wydobędzie choć jedną perełkę polityczną, któraby wskazywała, że ufam Prusakom i chcę związać z nimi losy swoje i narodu polskiego. Były w nich jedynie opisy doli i niedoli żołnierskiej, jakiej nie zaznali ci sami panowie, którzy dziś tak potężnie biją się w swoje patrjotyczne piersi.

Nie martwię się o porównanie z p. Wiktorem Kulerskim, bo jestem przekonany, że i **on po swojemu chciał** Polsce służyć; choć zapatrywań jego i taktyki nie podzielałem, nie rzucam dziś na niego kamieniem potępienia, bo spóźniony spór o orjentacje podczas wojny uważam za szkodliwy i nikomu nie przynoszący pożytku. Nawet endecji nie wypominam jej hołdów dla wielkiego księcia Mikołajewicza.

Pisma endeckie posądzają mnie wciąż o to, że rzekomo zbliżony jestem do rządu i odbieram od niego sute łapówki. Wezwałem je dwukrotnie, aby mi dostarczyły **choć cienia dowodu** na swoje twierdzenie. Dotąd daremnie. Mimo to jednak w stosunku do mnie stale piszą o „hojności i bogactwie cioci sanacji", z czego czytelnik może się reszty domyśleć.

Postępowanie takie jest w najwyższym stopniu nieuczciwe, godne jedynie zaciekłych partyjników, nie kierujących się w życiu publicznem zasadami etycznemi, a jedynie interesem partji. **Ubić przeciwnika** — oto jedyna ich zasada i przykazanie. Kto nie służy Polsce według ich przepisu, ten jest wrogiem Narodu i Kościoła, oczajduszą i sprzedawczykiem.

Czy tak powinna wyglądać służba dla Polski, niech bezstronny Czytelnik osądzi.

— **Jan Teska.**

Litwa zwróciła się do Ligi Narodów

w sprawie rzekomych prześladowań mniejszości litewskiej w Polsce.

Berlin, 13. 10. (PAT) „Deutsche Allgemeine Ztg." twierdzi, że Litwa, która w granicach swego państwa prześladuje mniejszość niemiecką, odważyła się dziś zwrócić **do Ligi Narodów** z powodu rzekomego prześladowania mniejszości litewskiej w Polsce. Waldemaras — pisze dziennik — albo raczej grupa polityczna, która otrzymuje od niego dyspozycje, widzi **słomkę w oku polskiem**, a nie widzi belki we własnem. Niemcy nie mogą stanąć w obronie polskiej polityki mniejszościowej. Nie pozostaje ona w żadnym kierunku w tyle za polityka rządu litewskiego wobec mniejszości narodowych. W każdym razie **faryzeuszostwo polityczne**, które przemawia z ostatniej noty rządu litewskiego, zasługuje na to, aby je postawiono pod pręgierzem.

Echa rozmowy min. Zaleskiego z Briandem i Chamberlainem.

Berlin, 13. 10. (PAT) Agencja berlińska „Ostexpress" donosi z Kowna, że wiadomość **o konferencjach ministra Zaleskiego z Briandem i Chamberlainem w Paryżu** wywołała w Kownie wielki niepokój. Litewska prasa opozycyjna stwierdza, że wieści o konferencjach paryskich wywołały w litewskich kołach rządowych **druzgocące wrażenie.**

Jak zużyjemy pożyczkę amerykańską?

W nr. 88 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dn. 13 października br., ukazł się plan stabilizacyjny rządu Rzplitej Polskiej, który w streszczeniu brzmi jak następuje:

Wysokość sumy nominalnej pożyczki stabilizacyjnej wynosi **62 miljony dolarów i 2 miljony funtów szterl.** Oprocentowanie obligacyj będzie wynosić 7% rocznie. Okres umorzenia ustalono na lat 20. Umorzenie będzie dokonywane w terminach półrocznych w cenie 103% wartości nominalnej. Obligacje mogą być skupowane przed terminem w całości lub częściowo po 103% wartości nominalnej, poczynając od 15 października 1937 r.

Związany z zaciągnięciem pożyczki plan stabilizacyjny, dzieli się na 4 części: część pierwsza dotyczy zarządzeń budżetowych, skarbowych i administracyjnych; część druga — stabilizacji waluty; część trzecia — określa zakres działania delegata amerykańskiego; część czwarta dotyczy pożyczki zagranicznej.

Pożyczka przekazana będzie na następujące cele:

45 miljonów zł na zwiększenie kapitału Banku Polskiego,

140 miljonów zł na przejęcie przez Bank połowy emisji skarbowej netto i 50 miljonów zł na konwersję połowy emisji skarbowej netto i na monety srebrne,

25 miljonów zł na umorzenie długu płynnego skarbu,

75 miljonów na utworzenie płynnej rezerwy skarbowej,

reszta na cele rozwoju ekonomicznego.

Sumy, przekazane na cele rozwoju ekonomicznego będą użyte na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i na kredyty rolnicze.

Echa pożyczki.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) W kołach politycznych zwracają uwagę na zasługi posła amerykańskiego w Warszawie Steetsona przy dojściu do skutku pożyczki zagranicznej dla Polski. W godzinach wieczornych pp. Monnet i Ficher złożyli pożegnalną wizytę p. Bartlowi i opuszczają dziś Warszawę.

Warszawa, 13. 10. (PAT) Dziś o godz. 5 po poł. p. prezes Rady Ministrów marsz. Piłsudski przyjął w Belwederze p. wicepremjera Bartla i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie w obecności wicepremjera p. marszałek przyjął pp. Fishera i Monneta, z którymi rozmawiał przeszło godzinę, poczem p. marszałek podpisał rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego. Wkrótce potem p. wicepremjer Bartel udał się na Zamek, gdzie p. Prezydent Rzplitej złożył podpis pod wyżej wymienionymi dekretami. O godz. 20 rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego ukazało się w Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 88.

Zmiany organizacyjne Banku Polskiego.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Za cztery tygodnie odbędzie się walne posiedzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego, które zajmie się sprawą zmiany statutu, podniesieniem kapitału zakładowego do 150 miljonów złotych, oraz wyborem nowego członka rady nadzorczej p. Charles Devey.

Stabilizacja złotego.

Warszawa, 14. 10. (AW) Wczorajsza A. B. C. podaje, iż kurs stabilizacyjny złotego polskiego wynosić będzie 8 zł 91,41 grosza za dolara.

Projekt dwóch pożyczek budowlanych.

Warszawa, 14. 10. (AW) Ministerstwo Skarbu projektuje wypuszczenie dwóch pożyczek wewnętrznych w wysokości 25 i 100 milj. zł. Pierwsza pożyczka wypuszczonaby była jako premjowa. Obie pożyczki zostaną przeznaczone na ożywienie ruchu budowlanego.

Najostrożniejsi kapitaliści mogą zaufać Polsce.

Warszawa, 14. 10. (AW) W prasie dzisiejszej naczelny dyrektor Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów poseł Andrzej Wierzbicki zamieścił oświadczenie stwierdzające. iż nowouzyskana przez rząd wielka pożyczka amerykańska umożliwi stabilizację ostateczną waluty, zainwestowanie kraju, oraz stwierdzi, iż do Polski z całym spokojem mogą być angażowane pieniądze najostrożniejszych kapitalistów świata. Rozsądne użycie otrzymanych pieniędzy rozszerzać będzie pojemność rynku pracy, zmniejszać liczbę bezrobotnych, a w dalszym ciągu wzmoże dobrobyt powiększając dochody państwa.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) „Financiel Times", omawiając sprawę polskiej pożyczki, pisze, że Polska pod względem gospodarczym poczyniła w czasie ostatnim spore postępy, nie mniej jednak sytuację ekonomiczną państwa nie można uważać za całkowicie zdrową. Nowa pożyczka zagraniczna musi być zużyta bardzo rozumnie. Pismo dodaje, iż dla racjonalnego zużycia nowej pożyczki konieczny jest nadzór zagranicy nad Bankiem Polskim.

Niemiecki Bank Rzeszy bierze udział w polskiej pożyczce.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) „Frankfurter Zeitung" twierdzi, że Bank Rzeszy należy do grupy tych banków emisyjnych, które zobowiązały się na podstawie porozumienia, jakie osiągnięte zostało przed kilku miesiącami do postawienia do dyspozycji Banku Polskiego kredytu w czasie dojścia do skutku polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

W. Brytanja, Polska i Rosja sowiecka.

(Od własnego korespondenta londyńskiego).

Londyn, w październiku.

Od kilku dni siedzę w stolicy Anglji, odnawiam stare znajomości, zadzierżgnięte w czasie poprzednich tu wizyt, lub nawiązane na kontynencie. Interesują mię przedewszystkiem zagadnienia polityki zagranicznej. Co w tej dziedzinie W. Brytanja robi i zamierza — można poznać względnie łatwo, albowiem W. Brytanja jest demokracją, a w każdej demokracji politykę zagraniczną uprawia bardzo ograniczone liczbowo grono ludzi. Rzecz w tem, aby trafić na kilku dobrze poinformowanych członków tego grona. Mam wrażenie, że to mi się udało.. Postaram się tedy oddać tu nastroje angielskie w stosunku do Rosji, zobrazować przewidywania Anglików co do przyszłości Rosji i naszkicować rolę, jaką Polska miałaby odegrać w partji politycznej zawiązującej się dokoła Rosji.

Anglicy niewątpliwie nie lekceważą sobie Moskwy i uważają obecną władzę tam urzędującą, jako głównego swego na świecie przeciwnika. Nie jest on tak groźny; aby zachodziła potrzeba wypowiadania mu wojny zaraz lub organizowania jakiej innej zbrojnej w Rosji interwencji. Ewentualności te w perspektywie lat kilkunastu nie są wykluczone; dziś wszakże polityka angielska, dobrze sobie zdając sprawę ze słabości wewnętrznej Sowietów, uważa za wystarczające dążenie do ich zupełnego odosobnienia. Dlatego Londyn zerwał stosunki z Sowietami. Oficjalnie „zawiesił" je tylko, ale w gruncie rzeczy ludzie odpowiedzialni uważają tutaj, że utajony stan wrogich stosunków już istnieje pomiędzy W. Brytanją a Z. S. S. R.

Wewnątrz W. Brytanji Sowiety nie mogą liczyć na żadną zmianę nastrojów. Rząd konserwatywny, który do zerwania doprowadził jest bardzo mocny, a wybory odbędą się dopiero za rok. Ponieważ socjaliści są słabi (dzięki ostatniemu nieofortunnemu strajkowi węglowemu), a liberałowie rozbici — konserwatyści mogą znów zwyciężyć. Nawet gdyby byli pobici i gdyby do władzy doszli socjaliści **(Labour Party)** — Sowiety niceby na tem nie wygrały, bo nowy gabinet Mac-Donald'a, mając opozycję konserwatywną na piętach, stosowałby wobec Moskwy politykę równie surową.

Nazewnątrz W. Brytanja chętnem oczywiście widziałaby okiem zerwanie stosunków z Sowietami przez Francję i Włochy, choć specjalnie nad tem dyplomacja angielska nie pracuje. Uważa, że do tego dojść musi i płacić za to nie chce. Bardzo jej oczywiście zależy na tem, co uczynią Niemcy. Co do Niemiec, zdania w Londynie są podzielone. Jedni twierdzą, że trzeba je pozyskać dla polityki antyrosyjskiej ustępstwami na zachodzie. Drudzy wogóle nie wierzą w niemiecką w tej sprawie współpracę. Podkreślamy mimochodem, że prawie nikt nie zamierza współpracy niemieckiej na wschodzie kupić za poświęcanie żywotnych interesów Polski.

Rozumowanie Anglików we współpracę niemiecką nie wierzących, jest bardzo interesujące. Właściwie, mówią oni, są w Europie dwie tylko polityki wobec Rosji: Londyn pracuje nad osłabianiem wszelkiej państwowości rosyjskiej i nad wepchnięciem tego kraju w stan zupełnego chaosu; Berlin chce Rosję wzmacniać i organizować, ale pod swoją egidą polityczną i gospodarczą. Pomiędzy tymi dwoma politykami niema żadnego kompromisu: jeden musi zwyciężyć. Anglicy są pewni, że zwycięży polityka angielska, bo niema żadnego porównania pomiędzy siłą wpływów Londynu i Berlina. Ta pewność siebie jest zastanawiająca. Nieraz zresztą spotkałem się na gruncie londyńskim z uwagą, że Polska wprawdzie ma jedynego przeciwnika (t. j. Niemcy), ale polityce wagę tego przeciwnika przeceniają.

Co jednak ma Polska uczynić, aby w tej grze nietylko nie być kozłem ofiarnym, ale jeszcze wygrać? Na to pytanie wyżej wspomniani Anglicy odpowiadają tak:

— Że Rosja się rozpadnie, to dla nas nie ulega żadnej wątpliwości. Nikt tylko na pewno nie wie kiedy. Kiedy w Moskwie przeżyje się i wyczerpie zupełnie ustrój obecny — wówczas moga się zdarzyć rzeczy bardzo dla Polski interesujące. Ochotnicy finscy mogą np. zająć Wschodnią Karelję i odciąć zupełnie Rosję od Europy drogą na północ; Ukraina może się usamodzielnić. Czy Polska tę ewentualność przewiduje? Pomiędzy Kijowem a Lwowem zachodzą wielkie bardzo różnice cywilizacji i kultury, jeśli chodzi o tamecznych Ukraińców. Jest rzeczą względnie łatwą zapobiec temu, aby Galicja Wschodnia nigdy nie była ukraińskim Piemontem. Trzeba jednak wypadki uprzedzać, a nie iść za niemi. Polska jest dziś wielkiem państwem, ma w sobie zadatki na wielkie mocarstwo, ale nie jest jeszcze narodem politycznym. Kiedy dyplomacja angielska postawiła ustrój autonomiczny jako warunek przyznania Polsce Galicji Wschodniej — miała ona na względzie przedewszystkiem interesy Polski. Trzeba jednak, żeby Polska śmiało wstąpiła na drogę polityki mocarstwowej i wyzbyła się tego, co jest w życiu narodów najstraszniejsze, a mianowicie obawy przed widziadłami...

Kazimierz Smogorzewski.

Jak odbywa się mobilizacja na Litwie.

Powołanie rezerwistów roczników 1900-1904.

Obawa przed nowym przewrotem.

Kowno, 13. 10. (AW)) Na Litwie odbywa się stopniowa mobilizacja, polegająca na **powołaniu rezerwistów urodz. w roku 1900—1904 włącznie.** W celu nie wzbudzania podejrzeń zabroniono podawania komunikatów o powoływaniu pod broń. Równocześnie przedstawiciele i korespondenci wszystkich pism zagranicznych i agencyj prasowych otrzymali **zakaz podawania jakichkolwiek informacyj o ruchu wojskowym** oraz odnoszących się do spraw ministerstwa wojny, pod groźbą wydalenia z granic.

Gdańsk, 13. 10. (PAT) Z Kowna donoszą, że poinformowane o obecnej sytuacji na Litwie, koła uważają dyktaturę Waldemarasa za zachwianą. Rząd litewski obawia się **nowego przewrotu.** W związku z tem dokonane zostały liczne przesunięcia wojsk. Policja została zmilitaryzowana. Oddziały szaulisów stoją w pogotowiu. Wszędzie panuje **nieopisany teror.**

Kronika telegraficzna.

Gratulują nam...

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) W związku z zakończeniem pertraktacji i zawarciem kontraktu pożyczki stabilizacyjnej na ręce poszczególnych członków rządu napływają depesze gratulacyjne.

W klubie Piasta panuje zgoda.

Warszawa, 14. 10. (AW) Klub parlamentarny P. S. L. Piasta zakończył wczoraj późnym wieczorem dwudniowe obrady nad sytuacją polityczną i stosunkiem swoim do rządu. Według wydanego komunikatu P. S. L. Piasta, obrady zakończyły się stwierdzeniem zupełnej jednomyślności w poglądach członków klubu na ogólną sytuację w państwie oraz na zadania i taktykę stronnictwa. W uchwałach wyrażono pcnatem pełne zaufanie dla prezesa klubu Witosa.

Komisja kontroli długów państwowych.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie wyłonionej przez parlament komisji kontroli długów państwowych pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa zaciągniętej 13 bm. pożyczki, oraz sprawozdanie z działalności komisji. Posiedzenie to zwołano na życzenie rządu.

Warszawa ubiega się o pożyczkę.

Warszawa, 14. 10. (AW) Władze miejskie Warszawy przystąpić mają w dniach najbliższych do szczegółowego rozważenia ofert kredytów inwestycyjnych. Ofert tych jest około 40, jednakże wątpliwe jest, aby magistrat miasta Warszawy przyjął którąkolwiek z nich. Rozważana jest obecnie w łonie władz miejskich m. Warszawy koncepcja zaciągnięcia większej pożyczki miejskiej przy pomocy tegoż samego konsorcjum amerykańskiego, które zakupiło emisję pożyczki państwowej. W tym celu przystąpiono do nawiązania kontaktu z przebywającymi jeszcze w Warszawie delegatami p. Monnetem i Fisherem.

Kasiarze w oświęcimskiej spółdzielni powiatowej.

Oświęcim, 13. 10. (PAT) W spółdzielni powiatowej „Piast" dokonano dziś w nocy śmiałego włamania. Kasiarze rozpruli jedną z kas żelaznych, w której przechowywano tylko dokumenty i weksle. Na rozprucie drugiej kasy, gdzie znajdowały się pieniądze sprawcy nie mieli już czasu. Szkody, poza zniszczeniem kasy są nieznaczne. Władze policyjne oczekują na przybycie psa policyjnego z Krakowa.

Sanator i pepesowiec chcą się pojedynkować.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej przyszło do starcia między P. P. S. a sanatorami. Chodziło o wstawienie do budżetu 40.000 zł. na zapomogi dla dwóch domów ludowych. Radny Markowski, sanator, zaprotestował przeciwko dawaniu pieniędzy na cele partyjne. Na to radny Downarowicz z P. P. S. zarzucił Markowskiemu korupcję w czasie wyborów. Markowskiego wziął w obronę Kościałkowski. W rezultacie zatargu Markowski szukać ma zadośćuczynienia na drodze honorowej, a podobno także i Kościałkowski zamierza wyzwać na pojedynek Downarowicza.

„Faraon" Prusa na filmie.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). Jedna z największych wytwórni filmowych angielskich zakupiła od spadkobierców Balesława Prusa prawo zrealizowania na filmie znakomitej powieści „Faraon".

Zamknięcie granicy grecko-bułgarskiej.

Ateny, 13. 10. (PAT) Dwie bandy bułgarskie, które wtargnęły wczoraj na terytorjum Grecji zostały odrzucone poza granicę. Równocześnie jednak w innych miejscach granicy bułgarsko-greckiej stwierdzono ukazanie się nowych band bułgarskich. Władze greckie zarządziły wobec tego zamknięcie granicy grecko - bułgarskiej.

Rosja żyje tylko z łaski Niemiec.

Tak powiedział Trocki.

Paryż, 13. 10. (PAT) „Intrasigeant" ogłasza dziś **mowę, którą Trocki wygłosił** na posiedzeniu komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki i która spowodowała jego wykluczenie. Trocki wywodził, że **Stalin prowadzi partję komunistyczną ku przepaści.** Rosja żyje obecnie tylko z łaski Niemiec. W dniu, w którym Niemcy cofną swoje kredyty, musi nastąpić bankructwo. Jak za czasów carskich, tak i teraz Wilhelmstr. jest faktyczną władczynią Moskwy. **Chamberlain** zaś nie spoczywa i usiłuje wszelkiemi środkami **skłonić Stresemanna,** aby zerwał stosunki z Rosją. Trocki zapowiedział, że na kongresie komunistycznym, mającym się odbyć w grudniu, opozycja zażąda stanowczego **sprawozdania od Stalina** i przeprowadzi swoje idee, nawet gdyby miała pozostać w mniejszości. Po tej mowie **Stalin chciał aresztować Trockiego,** odstąpił jednak od tego zamiaru za namową Cziczerina i Rykowa, którzy wskazali na to, że wobec znacznych wpływów opozycji, aresztowanie Trockiego oznaczałoby **wojnę domową.**

Dalsze wykluczenia z sowieckiej partji komunistycznej.

Moskwa, 13. 10. (PAT) Zarząd komisji kontrolującej wykluczył z partji komunistycznej Preobrażeńskiego, Serebrjakowa i Charowa, którzy zeznali, że są organizatorami wykrytej niedawno w Moskwie potajemnej drukarni antypartyjnej.

Niema mowy o utrakwizacji szkół polskich.

Warszawa, 13. 10. PAT. Wobec ukazania się, w niektórych dziennikach nieprawdziwych wiadomości o utrakwizowaniu polskich szkół średnich przy równoczesnem zaniedbaniu języka polskiego w szkołach ruskich, stwierdzić należy, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą. Władze szkolne wcale nie zarządziły utrakwizacji gimnazjów polskich w okręgu szkolnym lwowskim i wołyńskim. W gimnazjach tych wprowadzono tylko w trzech godzinach tygodniowo naukę języka ruskiego jako jednego z przedmiotów nauczania. W okręgu wileńskim wprowadzona jest nauka w trzech klasach najniższych, w okręgu lwowskim tylko w klasie pierwszej i to jedynie w tych szkołach średnich, w których w klasie pierwszej nie zaczyna się nauka języka łacińskiego. Władze szkolne postanowiły też, że ewentualna nota niedostateczna z języka ruskiego nie będzie wpływała na wynik klasyfikacji.

W równej mierze nieprawdziwe są wiadomości, jakoby w gimnazjach ruskich niedostatecznie uwzględniano język polski. Na język polski przeznaczona jest taka sama ilość godzin, jak na język ruski, a nadto w języku polskim naucza się w tych szkołach historji oraz nauki o Polsce współczesnej i geografji Polski.

Jak zatem z powyższego przedstawienia wynika, niema mowy o utrakwizacji gimnazjów polskich i równoczesnem upośledzeniu przedmiotów polskich w gimnazjach ruskich.

Herbatka prasowa u Bogomołowa.

Warszawa, 13. 10 PAT. W czwartek 13 bm. odbyła się w poselstwie sowieckiem herbatka prasowa, na którą nowomianowany poseł Bogomołow zaprosił przedstawicieli prasy polskiej i korespondentów zagranicznych, celem nawiązania kontaktu. Wobec licznie zebranych dziennikarzy poseł Bogomołow wygłosił dłuższe expose, w którem podkreślił dążenie związku sowietów do ustalenia przyjacielskich stosunkw z Polską, wyrażając nadzieję co do możności zakończenia układów o pakt gwarancyjny, jednakowo konieczny dla Polski, jak i dla związku sowietów. Następnie poseł Bogomołow omawiał możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami i zakończył swoje expose podkreśleniem owocnej pracy posła polskiego w Moskwie Patka.

Agitacja komunistyczna na Litwie.

Kowno, 13. 10. AW. Przeprowadzone w Szawlach rewizje doprowadzić miały do wykrycia czynnej organizacji komunistycznej, która stanowiła centralę propagandową dla całego powiatu szawelskiego. Między innemi wykryto również skład agitacyjnej bibuły komunistycznej, drukowanej w językach rosyjskim, żydowskim i litewskim. Ogółem w związku z całą aferą aresztowano około 20 osób.

Byli ministrowie o pożyczce.

Specjalny wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z prof. drem Jerzym Michalskim, b. ministrem skarbu, czł. Rady Finansowej.

Z powodu radosnych wiadomości o dojściu do skutku pożyczki, udaliśmy się do jednego z najświetniejszych znawców naszej skarbowości, a zwłaszcza jej działu podatkowego, b. ministra skarbu, Jerzego Michalskiego.

Z głębokiemi i rzeczowemi uwagami naszego rozmówcy dzielimy się z szerszym ogółem.

Zapytany o znaczenie wielkiej tranzakcji oświadczył nasz informator:

Od 1924 roku jestem referentem budżetu ministerstwa skarbu i w moich wystąpieniach ustnych czy też referatach piśmiennych ciągle i konsekwentnie wypowiadałem się za wielką pożyczką zagraniczną. Dziś mogę się tylko cieszyć z tego, że pożyczka doszła nareszcie do skutku. Dokonanie tego faktu jest tem donioślejsze, że, o ile wolno mi sądzić z informacji prasy, zaciągnięta pożyczka jest dla nas **bardzo dogodna**, albowiem jej warunki są wielce korzystne. Pożyczka zagraniczna przyszła w sam czas. Okoliczność ta, że zarząd skarbu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej udzielił swojej aprobaty tylko i wyłącznie dla pożyczki polskiej, **odrzucając projektowane pożyczki dla innych państw, jest objawem dla nas bardzo pomyślnym.** A zatem w Stanach Zjednoczonych utrwaliło się przekonanie, iż warunki ekonomiczne w Polsce sprzyjają przypływowi obcego kapitału, skutkiem czego można u nas ulokować kapitał w wysokości 72 miljonów dolarów. Pieniądz spełnia zazwyczaj trzy funkcje: jest wartością mierniczą, służy do zwolnienia zobowiązań i jest środkiem wymiany. Najważniejsza funkcja to — stała wartość miernicza.

Tej cechy nie posiadał nasz pieniądz i dlatego załamał się jego kurs w 1925 r., a było to po otrzymaniu pożyczki zagranicznej. **Reforma walutowa w 1924 r. była wielkiem nieszczęściem i przedwczesna dla Polski.** Nadto jednostka walutowa była zbyt wielka. Mieliśmy w tak krótkim okresie czasu bo od 1 stycznia 1926 r. do 1 sierpnia 1926 różnych czterdzieści pięć kursów złotego (podług notowań Banku Polskiego).

— A jak jest dziś z naszą walutą?

— Od sierpnia 1926 r. po dziś dzień mamy kurs ustabilizowany. Jest to najbardziej doniosły objaw w naszem życiu gospodarczem. Liczymy również drugi rok gospodarstwa państwowego zrównoważonego, bez emisji bilonu i pożyczek zagranicznych. Są to wszystko rzeczy dobre, ale aby skrzepły, muszą mieć dobre podstawy.

— Na czem polegają dobre podstawy?

— Żadne z państw nie uskuteczniło reformy walutowej bez obcej pomocy. Ani Niemcy, ani Austrja, jak i Węgry nie były zrujnowane wojną. Polska natomiast, która najbardziej była wyniszczona, ustabilizowała walutę bez obcej pomocy.

Ale dla utrwalenia tych podstaw musimy mieć obce kapitały i dlatego **nie mam słów radości, że obecna pożyczka doszła do skutku. Różni się ona od pożyczki włoskiej i Dillonowskiej, które były zawarte na hańbiących dla nas warunkach.**

— Czy w ślad za pożyczką zagraniczną pójdzie wewnętrzna?

— Kilka chwil przed pańskiem przybyciem, panie redaktorze, otrzymałem zaproszenie od p. ministra skarbu na posiedzenie Rady Finansowej, mające się odbyć 18 października, **na którem rozważyć mamy zagadnienie kredytu ogólno-państwowego, projekt emisji pożyczki krajowej,** chyba też będzie mowa o szczegółach zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

— Jak należy zużyć pożyczkę, panie ministrze?

— Mam osobliwe zdanie o sposobie zużycia pożyczki. Jej przeznaczeniem jest ustabilizować walutę i służyć celom wytwórczo-państwowym, ale w żadnym wypadku nie pokrywać niedoborów budżetowych. Byłoby to niezmiernie szkodliwe.

— Mówił p. minister o celach wytwórczo-państwowych, co należy przez to rozumieć?

— Jeżeli chodzi o poparcie ruchu budowlanego mam sąd zupełnie odosobniony. Jestem przeciwny temu, aby pożyczką tą wspierano prywatny ruch budowlany. Zamieniłoby to obecną pożyczkę na konsumcyjną. Dla ulicy i demagogów, głoszących hasła tanie, jest to cel wdzięczny. Mężom stanu powinien przyświecać cel inny, wyższy. Pieniądze powinno się zużyć na inwestycje ogólno-państwowe, jak budowa kolei, dróg, kanałów rzecznych, elewatorów i całego szeregu zakładów państwowo-wytwórczych. Niech Bóg broni, aby z racji otrzymanej pożyczki rozmaici demagogowie żerowali na skarbie państwa, a usiłowania te podejmą niewątpliwie czynniki prywatnego ruchu budowlanego.

— Jakie znaczenie może mieć oszczędzanie?

— Polska nie ma długoterminowego kredytu, gdyż niema oszczędności. Byłem niedawno temu w Pradze Czeskiej, gdzie studjowałem, i przyglądałem się czeskosłowackiej gospodarce. Jak mi oświadczył czeski minister skarbu, oszczędności na dzień 1 stycznia 1927 r. w Czechosłowacji stanowiły olbrzymią sumę 2 miljardów dolarów! U nas ogromne sumy oszczędnościowe są nieczynne dla gospodarstwa krajowego. Posiadacze oszczędności mają jeszcze w pamięci smutne następstwa nieszczęśliwej i przedwczesne[j] reformy walutowej z 1924 r. i stą[d] też nieufność do polskiego pieniądza. Pożyczka zagraniczna wywoła te oszczędności, ukryte w pończosz[e] i kasach i one podłożą podwalin[y] dla długoterminowego kredytu.

— Podobno Bank Polski miał bez pożyczki dostateczne pokryci[e] kruszcowe?

— **Obecnie już możemy mówić o twarcie. Posiadane zapasy walut [i] dewiz w Banku Polskim były wy[-] starczające dla utrzymania kurs[u] złotego. Ale podstawy te są kruch[e] dla trwałości waluty i budżetu. Po[-] życzka zagraniczna będzie cementem utrwalającym te podstawy.** W naszej gwarze bankowej pożyczka słusznie nazywana jest kluczową, gdyż o[-] twiera drogę do dalszych nowych po[-] życzek.

Wierzę, że pożyczka zagraniczn[a] przez tyle miesięcy i z tak wielką o[-] strożnością zaciągnięta, będzie z tą samo wielką ostrożnością zużyta.

E.

W następnym numerze podamy rozmo[-] wę z b. ministrem handlu i przemysłu [p.] Hipolitem Gliwicem, obecnie dyrektorem Banku Handlowego w Warszawie.

O stosunkach polsko-litewskich.

Specjalny wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z generałem A. Babiańskim, znanym polskim działaczem politycznym.

Zaognienie się stosunków polsko-litewskich w ostatnim czasie wywołało powszechne zainteresowanie się sprawą zatargu między Polską a Litwą, trwającym od lat ośmiu. W związku z tem zwróciliśmy się do generała Babiańskiego, który już kilkakrotnie usiłował pośredniczyć w tym sporze, z prośbą o udzielenie nam wywiadu.

— Gdzie należy szukać głównej przyczyny zatargu? — zadajemy pytanie.

— Mojem zdaniem — odpowiada generał Babiański — punkt ciężkości leży, jak i przed 7-miu laty t. j. od chwili zerwania stosunków polsko-litewskich w sprawie Wilna. Litwini nie chcą zawrzeć nawet umów handlowych, konsularnych lub t. p., wychodząc z założenia, że wszelka z Polską umowa usankcjonowałaby obecny porządek rzeczy. Bez załatwienia kwestji Wilna — niema zagojenia zatargu polsko-litewskiego — oto jest punkt widzenia ro[z-] strzygających obecnie czynników n[a] Litwie Kowieńskiej.

— Jaką rolę odgrywają w ty[m] sporze czynniki kulturalno-oświato[-] we?

— Otóż właśnie, poza czynnikam[i] politycznymi i ekonomicznym[i] wchodzą w grę stosunki kulturaln[o-] narodowe, na tle których rozegra[ł] się ostatni konflikt. Mam tu na my[-] śli szkolnictwo. Litwini przywiązuj[ą] wielką wagę do rozpowszechnieni[a] języka litewskiego, co identyfikuj[ą] niemal z szerzeniem litewskości. Do[-] magają się z tego powodu od ta[-] mecznej ludności polskiej nauczani[a] się języka litewskiego, co oczywiści[e] wywołuje wśród ostatniej pewne roz[-] drażnienie i niechęci. Z tego też po[-] wodu poddano egzaminowi ze zna[-] jomości języka litewskiego nauczy[-] cieli polskich szkół prywatnych n[a]

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 104

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Świta — rzekł wskazując na wschodnią połać nieba...

— Pierwszy raz mi się zdarza słyszeć ryk lwa o tej porze — bąknął jeden z żołnierzy. Ale groźny głos króla puszczy nie powtórzył się już więcej, natomiast ptactwo leśne uczyniło wielką wrzawę na widok wschodzącej jutrzenki.

Dziesiętnik odczekał jeszcze jakiś czas, a potem odsapnął z ulgą przeogromną i rzekł:

— Wyszliśmy cało... No chłopcy, ruszamy w drogę!... Ja zbudzę niewiasty w namiocie.

Eli otuliła się czemprędzej chlamidą i udała, że śpi smacznie...

Pół godziny później mała karawana była gotowa do drogi. Obie niewiasty umieściły się na grzbietach osiołków, z których każdego ujął za uzdę jeden z żołnierzy. Dziesiętnik z trzema wojownikami ustawił się na przedzie, pozostałych czterech miało zamykać pochód...

— Zalejcie ogniska i pójdziemy już. Czeka nas ładny kawałek drogi.

W tej samej chwili, kiedy dziesiętnik rzucił ten rozkaz, zachrzęściły głośno gałęzie pobliskich zarośli i na polanę wypadł pies, a za nim olbrzym z bronią huczącą w dłoni.

— Henryk! — krzyknęła Eli przeraźliwie...

— Ani kroku dalej! Mamy zatrute strzały w cięciwach — rzekł groźnie dowódca małego oddziałku, mierząc wprost w zbliżającego się marynarza.

W tym momencie ów żołnierz, który opowiadał, że przynosił strawę uwięzionemu w jamie najeźdźcy, poznał niespodziewanego przybysza i wrzasnął ze szystkich sił:

— To on!... Uciekajmy!... Wydostał się z jamy i trąd nam przynosi! — rzucił łuk o ziemię i jak szalony pobiegł w stronę krzaków. Dwaj wyspiarze poznali także Henryka i poszli w ślady towarzysza, a za nimi reszta żołnierzy. Dziesiętnik nie chciał być gorszym. Odrzuciwszy swój łuk, pomykał jak strzała...

Henryk pochwycił w ramiona słaniającą się żonę. Twarzyczka jej była trupio blada, a w fiołkowych oczach czaił się lęk i groza:

— Trąd!... trąd!... — szeptała.

— Uspokój się, dziecino... Jestem zdrów zupełnie... Zaraz ci wszystko wytłumaczę — szeptał marynarz, lecz Eli obsunęła się bezwładnie na jego ręce.

Zemdlała...

— Wody mi przynieście! — rzucił w stronę wywiadowcy królowej, który nadal ostrożnie wychylał się właśnie z pomiędzy krzaków...

— Prędzej, prędzej!... albo cię znowu chwycę za gardło.

— Już lecę, dostojny panie...

Po jakimś czasie Eli otworzyła oczy. Ujrzała ponad sobą zatroskaną twarz męża, któremu służebna dziewczyna podawała kawałki lnianej tkaniny namoczonej we wodzie...

— Eli... kochanie moje... czemu spozierasz z taką obawą... Patrz, ja nie mam plam żadnych...

— Byłeś... tam... nad „Potokiem antylop“ z chorą dziewczyną...

— Nie, dziecinko... To Grollmann tam był, chociaż dla mnie zasadzkę przeznaczono... Tak Eli. Już teraz się nigdy nie rozłączymy.... Razem opuścimy tę przeklętą wyspę... Rozchmurz się moja ptaszyno...

ROZDZIAŁ VIII.

Zemsta wyspiarki.

Piątego dnia mozolnej wędrówki przez dżungle, stan zdrowia Eli pogorszył się znacznie. Twarzyczka jej zmizerniała, wybladła, piękne fiołkowe oczy wpadły głęboko, a ciałem wstrząsały dreszcze, pomimo, że powietrze było parne, gorące, nawet w cieniu drzew niebotycznych dziewiczej puszczy...

— Żeby to tylko nie była febra — myślał stroskany Henryk i przyspieszał tempo pochodu, aby jak najszybciej dojść do „Zatoki pereł“... Tam przecież przebywał Tobjas-lekarz, ojciec Eli... Tam kończono budowę żaglowca, który miał pozostałych przy życiu olbrzymów wywieść z wyspy przeklętej...

— Dwa dni drogi dzielą nas od morza — zapewniał wywiadowca królowej, który był przewodnikiem małej karawany i z racji tej godności jechał stale na jednym z kłapouchów, podczas, gdy inni wyspiarze szli pieszo...

Około południa orszak dotarł do małej wioszczyny, której ludność składała się wyłącznie z łowców zwierza. Na widok olbrzyma wszyscy mieszkańcy uciekli w lasy, opuszczając swe chaty. Z rozkazu Henryka, wywiadowca z jednym jeszcze żołnierzem puścił się w pogoń za uciekinierami, chcąc się czegoś dowiedzieć o miejscu pobytu Hansa, oraz jego oddziałów. Wysłani nie powracali tak długo, że marynarz począł się niecierpliwić, a nawet niepokoić, wreszcie sam ruszył w stronę zarośli... U stóp wysokich kasji i mimoz rosły gęste krzewy, składające się przeważnie z balsamodendronu i z kolczastych baulunji, które się pięły po pniach, konarach, gałęziach drzew i zwieszały się we wspaniałych festonach, okrytych kwiatami. Krzaki te były tak splątane i zbite, że przedzieranie się przez nie nie było zadaniem łatwem, ale z drugiej strony doskonale zasłoniły skradającego się majtka przed oczyma garstki rozmawiających dość głośno wyspiarzy. Przez szpary wśród gęstwy listowia ujrzał Henryk wywiadowcę oraz drugiego żołnierza, czterech łowców i jednego łucznika w pełnym rynsztunku wojennym. Ten wojak mówił właśnie:

(Ciąg dalszy nastąpi)

twie. Egzaminy wypadły niepomyślnie, skutkiem czego pozbawio- tych nauczycieli prawa dalszego ykładania.

— Jak zareagowali na to nauczyle i młodzież szkolna polska?

— Po dziś dzień nie mamy ścich wiadomości, w jaki sposób nazyciele i szkoły na to zarządzenie eagowały. Jedynym dokumentem t ogłoszony w prasie list z obozu Worniach, gdzie władze litewskie ernowały trzydziestu polskich nazycieli. List ten, donoszący o gwałh. popełnionych na bezbronnych lakach, stał się pierwszym i bliżym powodem do represji z naszej ony.

— Kogo dotknęły represje rządu lskiego?

— Represje zastosowano względem ób, pozostających w bliższych sunkach ze szkolnictwem litewem. Zamknięto również 42 szkoły wskie i seminarjum nauczyciele *).

— Jak pan sądzi, panie generale, represje rządu polskiego wpłyną zmianę sytuacji?

— Dotychczas nie udało się nawią- żadnego kontaktu z rządem livskim. Zawiodły w tym kierunku próby dyplomatyczne, jak również i poczynania, które zmierzały do zadzierżgnięcia bezpośrednich rokowań. Bardzo być może, że ta retorsja wywoła pewien oddźwięk i posłuży do nawiązania chociażby czasowych pertraktacyj.

— Co pan generał sądzi o obecnem położeniu na Litwie Kowieńskiej?

— Panuje tam zamęt. Rząd kowieński walczy z wszystkiemi partjami radykalnemi. Chyba panu wiadomo z prasy, że posłowie socjalistyczni, prócz zbiegłych zagranicę są więzieni. Przecież niedawno byliśmy świadkami powstania...

— Czy sprawa szkolnictwa polskiego pozostaje w łączności z akcją radykalnych czynników na Litwie?

— O ile można sądzić obydwie te kwestje i sprawy nie łączą się ze sobą.

Rzucamy końcowe pytanie:

— Jak pan generał wyobraża sobie załatwienie sporu o szkolnictwo?

— Mam wrażenie, że jedyną drogą do porozumienia jest oparcie sprawy szkolnictwa na Wileńszczyźnie i Kowieńszczyźnie o zasadę równej wzajemności. Byłoby to zapoczątkowaniem łagodzenia konfliktu polsko-litewskiego w ogólniejszym zarysie, gdyby uczyniono w nim wyłom, wyłączając i doprowadzając do uzgodnienia zagadnienia kulturalno-narodowe obu krajów. **E.**

*) Już część tych represyj usunięto po yciu marszałka Piłsudskiego w Wilnie. (Przyp. Red.).

Koleje polskie staną się węzłem środkowo-europejskim.

Uchwały międzynarodowej konferencji kolejowej.

(PAT). W ubiegłym tygodniu odbyła się w sku przy współudziale delegatów kolei czesłowackich, niemieckich i polskich konferen- w sprawie komunikacji między Niemcami ączając w to Prusy Wschodnie) i Czechowacją tranzytem przez Polskę. W myśl uał tej konferencji, na której przyjęto wszyie postulaty delegacji polskiej, komunikacja vyższa wprowadzona zostanie w życie z dn. 1 grudnia 197 r., a najpóźniej z dniem 1 stycznia 1928 r. Będzie ona zarazem pierwszą środkowo-europejską komunikacją w której Polskie Koleje Państwowe będą brały udział jako koleje tranzytowe i wskutek tego przewozić one będą transporty, które je dotąd omijały. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji brali udział w konferencji naczelnik wydziału dr. Taszycki i radca dr. Zawojski.

Wiadomości z kraju.

Powrót min. Składkowskiego i Niezabytowskiego do Warszawy.

Dziś wraca do Warszawy samochom minister spraw wewnętrznych gen. ładkowski z inspekcji województw leńskiego i białostockiego.

Dziś wrócił do Warszawy minister nictwa Niezabytowski i objął urzędonie.

Zakazane czasopisma.

Debit pocztowy odebrany został rozrządzeniem ministra spraw wewnęnych nast. czasopismom: „Koopieravnie Żyttia“, „Zoria“, „Płużanin“, owoje Ruskoje Słowo“, „Czerwony icz“, „Uralskij reboczyj“, „Szwiejnik“ „Kijewskij Proletarij“.

ypadek na lotnisku Mokotowskiem.

Przybył na lotnisko Mokotowskie arat wojskowy 4 p. lotniczego w Toruu, który przy lądowaniu z powodu emności wpadł do rowu i wywrócił się góry kołami. Kadłub samolotu uległ zkodzeniu. Lotnicy wyszli z wypadku z szwanku.

łotowłosa manicurzystka odbiła jej męża. — I co z tego wynikło?

Przed sześciu laty pobrali się. Młody rzypek wygrywał słodko czar życia vej młodej żoneczce. Szajna Blechowa rodziła mu dwoje dzieci. Gdy trzecie iało przyjść na świat, młodego skrzypa usidlała złotowłosa manicurzystka leczewska. Opuścił wreszcie żonę i z chanką uciekł do Łodzi. Na domiar ego, niechciał płacić alimentów. Płacz odnych dzieci wypędził ją z domu, a uprosić męża o pomoc. Kochanka dnak nie chciała ją dopuścić do Blehowa. Wówczs zrozpaczona kobieta rwała butelkę z eterem octowym i uciła nią w Kl., która doznała poparzea skóry na twarzy i osłabienia wzrou. Sąd skazał Blechowę na jeden tyzień aresztu.

Pijani rekruci na odpuście atakują policję.

W osadzie Łaskarzewo pod Lublinem, w czasie odpustu kilku pijanych rekrutów wywołało awanturę. Na interwenjującą policję rzucił się podchmielony tłum z kamieniami i kijami. Następnie tłum złożony z kilkuset osób, podżegany przez pijanych żołnierzy, napadł na lokal posterunku policyjnego oraz powybijał okna w mieszkaniu komendanta policji. Policja zmuszona została do użycia broni, raniąc jedną osobę. W godzinach popołudniowych przybył komendant powiatowy Turzyniecki z zastępcą starosty oraz funkcjonarjuszami policji państwowej, którzy natychmiast przywrócili porządek. Aresztowano 16 sprawców, podniecających tłum. Na miejscu prowadzone jest dochodzenie przez sędziego śledczego i prokuratora.

4 lata więzienia za zbrodnię podpalenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku na posiedzeniu w dniu 10 bm. rozpatrywał sprawę Polikarpa Zimnocha ze wsi Chodory gm. Zawyki, oskarżonego o podpalenie zabudowań Wacława Chodorowskiego w następstwie czego spłonęło 16 budynków gospodarczych, ogólnej wartości ponad 40 000 zł. Przyczyną podpalenia była zemsta za przegranie sprawy w sądzie. Oskarżonego skazał sąd na 4 lata więzienia.

Nowoodbudowany most warszawski zalany krwią.

Na nowoodbudowanym moście Poniatowskiego zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Szofer, kapral Ptasiewicz który wiózł ks. Bojanka, kapelana Prezydenta Rzplitej w pewnej chwili obejrzał się w tył i stało się nieszczęście. Auto skręciło na środek jezdni i wpadło na przechodnia, który poniósł śmierć na miejscu. Nazwiska nieszczęśliwego nie ustalono. Kaprala aresztowano.

Nadużycia w lwowskim magistracie.

Na skutek przeprowadzonej rewizji w magistracie lwowskim zawieszono w urzędowaniu naczelnika wydziału taryfowego p. Mazurkiewicza. Dochodzenia wykryły cały szereg uchybień, kolidujących z kodeksem karnym.

Śmiertelna walka policji z bandytami.

Z Zakopanego donoszą, iż w Czarnym Dunajcu, policja urządziła obławę na opryszków. Napotkano pod lasem 3 osobników, którzy na widok policji poczęli uciekać i ostrzeliwać się z karabinów i rewolwerów. Policja odpowiedziała ogniem. W czasie strzelaniny jeden z bandytów został zabity, zaś policjant F. Ratułowski postrzelony. Bandyci uciekli. Pościg za nimi trwa.

Tajemniczy trup na torze.

Za Skierniewicami, na linji kolejowej znaleziono nieznanego mężczyznę lat około 50 z rozbitą głową. Przy zmarłym znaleziono 52 gr. i 16 centów amerykańskich. Żadnych dowodów nie znaleziono przy nim.

Ujęcie groźnego rozbójnika w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą: Policja zdołała schwycić bandytę operującego na terenie Zagłębia. Adam Kłobuszewski już dwukrotnie znajdował się w rękach władz bezpieczeństwa, jednakże dwukrotnie zdołał zbiedz. Kłobuszewski uprawiał proceder rozboju napadając w dnie targowe na szosach na powracających z jarmarku chłopów, pozatem ma on na sumieniu szereg włamań i napadów. Policja, śledząc żonę Kłobuszewskiego, udała się za nią i stwierdziła miejsce pobytu bandyty przy ul. Ogrodowej 15 w Częstochowie. Tam aresztowano bandytę, który stanie przed sądem doraźnym.

Wielka awantura z pijanym szoferem.

W Warszawie szofer Skrzypczak w stanie pijanym prowadził samochód. Nietrudno było o nieszczęście: Skrzypczak wjechał na ul. Kaliskiej na chodnik i zatrzymał się dopiero o mur domu. Przybyły policjant który chciał go aresztować musiał w obronie własnego życia użyć na rozwścieczonego szofera bagnetu i zadał szoferowi ranę ciętą ramienia i przedramienia. Przybiegli na pomoc policjanci obezwładnili szofera przy pomocy chwytów „japońskich“.

Reorganizacja administracji monopolu tytuniowego.

Ze sfer urzędowych wyjaśniają, iż zwolnienie ze służby od maja br. 47 pracowników Polskiego Monopolu Tytuniowego, pozostaje w związku z przeprowadzaną przez dyrekcję Monopolu od szeregu miesięcy reorganizacja w kierunku usprawnienia i udoskonalenia aparatu administracyjnego i wytwórczego tej instytucji. Na miejsce zwolnionych zaangażowano specjalistów, w tem nawet zagranicznych, zwłaszcza w zakresie tytunioznawstwa i przygotowania mieszanek tytuniowych.

Wzmożenie ruchu budowlanego na Górnym Śląsku.

Według urzędowej statystyki buduje się w 5-ciu powiatach województwa Śląskiego oraz w miastach Katowice i Królewska Huta 2 800 domów. Przeważnie buduje się domy mieszkalne, które obejmują ogółem przeszło 3 000 mieszkań o 3, 4 i 5 pokojach. Jednak znaczna część budynków przypada i na budowle przemysłowe. Kapitał w te budowle inwestowany wynosi 40 milj. zł. Statystyką tą nie są objęte gmachy publiczne. Ruch budowlany w stosunku do lat ubiegłych znacznie się wzmógł i przekroczył normę przedwojenną.

Pan Goldfarb potrzebował być wydawcą.

Proces o żydowskie tłomaczenie „Chłopów“ Reymonta.

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozgrywa się sprawa skargi, wniesionej przez żonę Władysława Reymonta, autora „Chłopów“. Skarga wytoczona została przeciw firmie żydowskiej Goldfarba w Warszawie, która wydała bez zgody p. Reymontowej powieść „Chłopi“ w przekładzie żydowskim. Nietylko jednak bez zgody wdowy po Reymoncie załatwiła się owa firma z przekładem powieści, ale ponadto poczyniła cały szereg skrótów, do czego już zupełnie nie była upoważniona. Powieść „Chłopi“ została wskutek tego tak zniekształcona, że nie jest zgodna z oryginałem. Z tej przyczyny domaga się p. Reymontowa ukarania wydawcy. Jedyną firmą, uprawnioną do wydania „Chłopów“ w pełnym przekładzie żydowskim jest firma „Orient“.

Wypocznę sobie w piekle!

Z temi słowami bandyta Lecian poszedł na szubienicę.

W Ołomuńcu został powieszony osławiony zbrodniarz Marcin Lecian, o którym w swoim czasie pisaliśmy obszerniej. Lecian miał na sumieniu zamordowanie trzech kobiet.

Ostatnie chwile przed straceniem spędził Martin Lecian zupełnie spokojnie. Gdy mu oznajmiono o terminie wykonania wyroku, nie okazał najmniejszego wrażenia. Zapytany o ostatnie życzenie, poprosił o obfity i wykwintny posiłek.

Życzeniu temu uczyniono zadość. Również dostał znaczną ilość papierosów.

Przedpołudniem oświadczył, iż nie chce widzieć się ani z księdzem, ani z krewnymi. Wieczorem zmienił zdanie. Przyjął około 6 wieczorem spowiednika. Ostatnią noc swego życia spędził bezsennie, paląc bez ustanku papierosy. Gdy dozorca wszedł rano, cela zasłana była niedopałkami.

Gdy dozorca zwrócił mu uwagę aby przed egzekucją jeszcze się trochę przespał, Lecian odpowiedział ze zdumiewającym spokojem:

„O nie, będę mógł porządnie wypocząć w piekle!“

W ch... śmierci okazał wiele odwagi. Obawa, że spróbuje stawić opór, nie spełniła się. Podczas egzekucji nie padło z jego ust ani jedno słowo.

Złodziejstwo ubrane w socjalny frazes.

Z powodu rokowań sowieckich z amerykańskim trustem naftowym „Standard Oil“, prezes angielsko-holenderskiego trustu naftowego „Royal Dutch“, sir Henry Deterling, oświadczył trustowi amerykańskiemu:

— Każda beczka nafty, kupowana przez was w Rosji, jest skradziona towarzystwu europejskiemu lub osobom prywatnym, którym sowiety odebrały bezprawnie kopalnie nafty, należące do nich.

Dotknięty tem do żywego towarzysz Stalin napisał natychmiast do jednego z dzienników nowojorskich, że sowiety nie ukradły ani jednej beczki nafty, jeno unarodowiły źródła naftowe państwa (!) i że jest gotów oddać tę sprawę pod rozwagę trybunału bezpartyjnego.

W odpowiedzi sir Henry Deterling oświadcza, że się zgadza na propozycję sowiecka, zapytał jednak, czy rząd sowiecki przyjmie bez zastrzeżeń wyrok takiego sądu i wykona jego polecenie, t. j. czy w razie niekorzystnego wyroku zwróci kopalnie nafty ich prawowitym właścicielom?

Na to Stalin naturalnie nie dał odpowiedzi.

Samolot na usługach prasy.

Terminowe rozsyłanie dzienników na samolotach nie należy dziś do rzeczy nowych. Z nowoczesnego szybkiego środka lokomocji korzystają dziś na zachodzie większe, znane pisma, rozsyłając codziennie wydawnictwa bądź na samolotach linij komunikacyjnych, bądź też organizują własną komunikację. Jednak wykorzystanie płatowców dla prasy codziennej nie ogranicza się tylko na tem.

Wiemy, jak wartościowym dla prasy jest aktualne zdjęcie fotograficzne. Wymaga się przy tem, aby przeciąg czasu od chwili zdjęcia do chwili umieszczenia w piśmie lub dzienniku był jaknajkrótszy.

Czasami jest to problem bardzo trudny do rozwiązania. Jakkolwiek na pomoc spieszy radjo, z jego możliwością przekazywania przez fale zdjęć — jednak, aż do czasu wypróbowania i ulepszenia tego sposobu, posługują się normalnemi zdjęciami fotograficznemi. Rozchodzi się tylko o to aby te zdjęcia na czas przenieść częstokroć z poza tysiąca kilometra i aby na czas umieścić je w prasie, w przeciwnym wypadku stracą swą aktualną wartość.

Technikę przesyłania zdjęć foto samolotem ilustruje jeden z zagranicznych dzienników, skąd czerpiemy informacje.

Rzecz ma się w Anglji. Wiadomem jest szerszej publiczności, że w Belgradzie mają się odbyć zaślubiny króla serbskiego, przyczem jako goście będą książe Yorku wraz z małżonką. Sam ten fakt wyjazdu poza granice państwa członka domu panującego, powoduje, że zaostrza się zainteresowanie literalnie wszystkiem, co się dzieje z niemi na ziemi obcej.

Sprawa otrzymania na czas fotografji z ceremonji ślubnej jest bardzo aktualną. W tym samym czasie ma się odbyć inna uroczystość w Glasgowie, gdzie również obecny będzie członek domu panującego.

Szanujący się dziennik musi umieścić zdjęcia bezwzględnie na drugi, najpóźniej na trzeci dzień.

Przedstawia się to w ten sposób:

Telefon z redakcji na lotnisko cywilne w Croydon. Rozmowa treści mniejwięcej następującej:

„Lotnisko Croydon? Macie samolot gotowy do natychmiastowego lotu na daleki dystans?“

„Właśnie przed kilku godzinami przybył z Konstantynopola“.

„Czy może odlecieć o godzinie 14 do Belgradu? Obecnie mamy godzinę 13“.

„Za pół godziny płatowiec jest do dyspozycji Pana. Jakie instrukcje?“

„Na instrukcje niema czasu Niech pilot láduje w Ise, otrzyma tam list z dokładną instrukcją. Proszę wysyłać płatowiec!“

W trakcie przygotowania pilota do drogi, redakcja telefonicznie połączyła się z lotniskiem w Ise (na drodze do Paryża) — i przekazała treść instrukcji, które mają być wręczone pilotowi. Instrukcje głoszą: skierować się do Belgradu, odnaleść fotografa (który już jest uprzedzony telegraficznie) — zabrać paczkę niewywołanych klisz, odlecieć do Francji, lądować w Amien i oddać klisze współpracownikowi dziennika. Przez kanał lotnikowi zabronili lecieć wraz z kliszami, w obawie katastrofy na morzu.

Nie upłynęło 24 godzin od chwili ślubu króla serbskiego, jak w dziennikach londyńskich ukazały się fotografje z tej uroczystości.

Po załatwieniu sprawy z Belgradem, redakcja ponownie telefonuje na lotnisko w Croydon. Rozchodzi się jeszcze o zdjęcie w Glasgow.

Instrukcje te są następujące: płatowiec musi być jutro rano w Glasgow, skąd zabierze ze sobą fotografa i przyleci z nim do Londynu.

Jako warunek: płatowiec musi być najpóźniej o godzinie 18-tej w Londynie.

I oto, fotografje otrzymane o godz. 18 w Londynie zamieszczają się natychmiast w wydaniu wieczornem, które tejże nocy lub na drugi dzień z rana samolotem transportuje się do tegoż Glasgowa, gdzie obywatel miejscowy czyta sprawozdanie z wczorajszej uroczystości w swoim mieście wraz z zdjęciami — ale w dzienniku londyńskim, odległość zaś między Glasgowem a Londynem przebywa pociąg pospieszny w 18 godzin!

Pośpiech zaiście rekordowy!

M. R.

Generał, który zdradził Napoleona I.

Marmont i Zagórski.

Prof. Marjan Zdziechowski w broszurze o gen. Zagórskim i Rozwadowskim poruszył dla przykładu dzieje marszałka Marmonta, który ponoś również niesłusznie był prześladowany. „Głos Prawdy“ podaje dzieje tegoż marszałka.

August Fryderyk Ludwik de Marmont jako 19-letni młodzieniec był młodszym oficerem artylerji Bonapartego pod Tulonem. Został potem adjutantem wodza w czasie kampanji włoskiej i egipskiej. Na czele artylerji gwardji konsularnej oddał pewne usługi w bitwie pod Marengo.

Wspomnienia pierwszych zwycięskich bojów związały go trwale z sercem Napoleona. Nie bacząc na jego niepohamowaną ambicję, zarozumiałość, niekoleżeństwo i bark rozwagi, cesarz obsypywał go łaskami i darzył swą szczerą przyjaźnią. Zrobił go marszałkiem Francji i ks. Raguzy. Nawet klęska pod Rapiles, której winę przypisać należy jedynie uporowi i pysze Marmonta, a która rozpaliła na nowo geryllę hiszpańską na tyłach idącego na Moskwę imperatora, nie zdołał zachwiać cesarskiej przyjaźni.

Nadszedł tragiczny rok 1814, rok najazdu. Cesarz po szeregu rozpaczliwych walk, które stoczył — nieraz zwycięsko — z dziesięciokrotnie przeważającym wrogiem, postanowił dokonać marszu na nieprzyjacielskie linje komunikacyjne, marszu, który miał wygnać najeźdźców z Francji, a który dzięki zdradzie i przejęciu listów cesarskich przez nieprzyjaciela zakończył się upadkiem cesarstwa. Dowództwo nad armją zasłaniającą Paryż oddano Marmontowi, mimo, iż był w niej starszy i bardziej zasłużony marsz. Mortier.

Trzydziestego marca sto kilkadziesiąt tysięcy wojsk sprzymierzonych stanęło od północy i od wschodu pod Paryżem. Mimo olbrzymiej przewagi sprzymierzonych cały dzień trwała zacięta walka. Marmont bił się dzielnie na wyżynie Romainville. Ale w nocy pod wpływem szeptów zdradzieckiego Talleyranda zaczyna się wahać. Mówią mu o abdykacji cesarza, o wprowadzeniu na tron czteroletniego króla Rzymu, pod jego — Marmonta — regencją. Nazajutrz marszałek podpisuje kapitulację „pour épargner à la ville les horreurs d'un assaut“, pomimo oporu Mortiera i młodszych dowódców, którzy twierdzili, że Paryż może się trzymać jeszcze dni parę.

Napoleon nadbiegał spiesznemi marszami z odsieczą. Był o 36 godzin od Paryża, gdy miasto wydane zostało nieprzyjacielowi. Niemniej przyjął Marmonta dobrotliwie, jako marnotrawnego syna i w dowód zaufania pozostawił go z korpusem w pierwszej linji swych wojsk nad strumieniem Essonne.

I oto na tym zaszczytnym posterunku, człowiek ten, który wszystko zawdzięczał Napoleonowi, zdradza go w najnikczemniejszy sposób. Czwartego kwietnia poprowadził korpus swój do nieprzyjaciela. Wojska, nocą, nie orjentowały się, gdzie idą, sądziły, że wyruszyły w przedniej straży na wroga. Rano ujrzały się otoczone ze wszystkich stron. Jedynie idący w tylnej straży dywizjon Krakusów pod wodzą szefa szwadronu Dwernickiego, widząc, co się święci, przerwał się przez masy zdumionych tem zuchwalstwem wojsk rosyjskich i przywiózł cesarzowi wieść o zdradzie marszałka.

Marmonta spotkała zasłużona pogarda żyjących. Żołnierze rozbrajani przez wroga rzucili mu w twarz słowo „zdrajca“. Towarzysze broni, nawet ci, co, jak Macdonald, Oudinot, Gouvien St. Cyr, przeszli na służbę królewską, odwracali się od niego ze wstrętem. Béranger i inni poeci bonapartyści przeznaczyli mu Giudeccę, ostatni krąg piekła, w którem Dante pomieścił tylko Judasza i Brutusa, zdrajców swoich dobroczyńców.

Nawet król z całym dworem nie żywili do Marmonta zaufania. Po zwycięstwie lipcowej rewolucji książęta krwi głośno mówili o nim: „Il nous trahit, comme il a trahi l'autre!“.

A gdy — ośmdziesięcioletni starzec — dokonywał dni swoich na wygnaniu w Wenecji, mali chłopcy, widząc jego siwą postać przechadzającą się po Riva dei Schiaveni, wołali za nim: „Eccolu trade Napoleone!“ (oto ten, który zdradził Napoleona).

Aż wreszcie znalazł się prof. Zdziechowski, który w obronie więzionych za kryminalne przestępstwa generałów usiłuje rehabilitować zdrajcę z pod Essonnes.

Nie dziwimy się temu. Tylko w społeczeństwie, które uznałoby Marmonta za wzór wierności i żołnierskiego honoru, przestałby gen. Zagórski być denuncjantem własnych towarzyszów broni wobec nieprzyjaciela.

Ale prof. Zdziechowski dał sobie ostateczne świadectwo niewrażliwości etycznej. Jego wystąpienia przestają nas odtąd dziwić.

wł. sier.

Po powodzi w Mał.polsce.

I.

(Ogrom klęski. — Dawne i świeże grzechy).

O topieli, która nawiedziła Wschodnią Małopolskę, nie potrzeba się rozpisywać. Nieszczęście kresów wschodnich poruszyło serca zachodniej dzielnicy. Dowodem akcja wojewódzkich komitetów pomocy dla powodzian, pomorskiego i wielkopolskiego, z których, niby ze słonecznego łożyska, rozgałęziły się wojewódzkie komitety pomocy. Dowodem niedzielna, pieniężna zbiórka w ofiarnej Bydgoszczy, która wystawiając sama stalową pierś na uderzenia kresowych wichrów zachodnich, okazała serdeczne zrozumienie dla huraganu nieszczęścia, przewalającego się przez siostrzane wsie i miasta na Wschodzie..

Nie pierwszy raz zresztą odczuło Pomorze i Poznańskie niedolę Małopolski. Na parę lat przed wojną, kiedy powódź zniszczyła plony na ogromnych przestrzeniach ówczesnej Galicji, pospieszyła zachodnia dzielnica z hojną pomocą w ziarnie i paszy. Szlachetna inicjatywa wyszła wówczas z chłopskiej, wielkopolskiej chaty. Kmieć Piastowy, zrozumiany i w szlacheckich dworach, sam uciskany pruskim kułakiem, podawał przez kordony siermiężnej braci pomocną dłoń polską. W czas niedaleki zwarły się wolne dłonie już na zawsze.

Ogrom szkód jest powszechnie znany. Obliczenia są na ukończeniu. W niwecz poszedł dobytek i trud tysięcy. Plony, które miały przeżywić ludność i stać się zaczynem nowych żniw, porwały zazdrosne wody. Domostwa zniosły jak łupiny — a po wielu zagrodach i warsztatach pozostała tylko legenda. Nie można doszukać się nawet śladów wczorajszego, kwitnącego dnia. Tory kolejowe i drogi pokrył namuł i skalny gruz, stoczony z gór przez rozhukane potoki. Jak na pobojowisku legła setka trupów w spienionych nurtach. Rozszalały żywioł ruszył nawet dzikiego zwierza z leśnych ostępów. Gromady wilków kołują coraz bliżej ludzkich osiedli. Bujna część kraju, z najnieszczęśliwszą doliną Czeremoszu, leży na gospodarczych marach.

W obliczu niepamiętnej katastrofy stanęło społeczeństwo na wysokości zadania Niema zakątka w Polsce, skądby nie pospieszono z pomocą. Rząd natomiast nie okazał dotychczas szczęśliwej ręki ratowniczej. Już oświadczenie pierwszego delegata centralnych władz warszawskich na miejscu nieszczęścia, dyrektora polit. dep. Min. spr. wewn. dr. Kazimierza Świtalskiego, zmroziło u wstępu nieszczęsnych powodzian. P. Świtalski, nie mający fachowego przygotowania do służby administracyjnej (za takie nie można uważać studjów filozoficznych przy całym szacunku dla tej korony nauk), zato zaufany sanatorów, oświadczył według relacji lwowskiego organu strzeleckiego, że Skarb Państwa nie podoła ogromowi szkód i będzie mógł dostarczyć najwyżej zasiewów i przyznać ulgi podatkowe. Chuda ta zapowiedź wydała się nawet rządowi opaczną, bo pomoc swoją rozszerzył, jednak zawsze w stopniu niedostatecznym. Bo nie można się zadawalniąć dyskutowanymi na Międzyministerjalnym Komitecie pomocy ofiarom powodzi projektami założenia szpitala w Stryju, wysłania kolumny dezinfekcyjnej, wydawania skażonej soli dla powiatów pastwiskowych, czy umożliwienia powodzianom zakupna otrąb z wojskowych magazynów. Również kwota jednego miljona złotych, asygnowana na kredytową pomoc siewną dla rolników, zamieszkałych w zniszczonych powiatach, wszystkich potrzebujących nie poratuje. A już wręcz niezrozumiałym jest punkt, ustanawiający termin zwrotu pożyczek na 31 marca 1928 roku. Czyżby rząd zamierzał odbierać swoje pieniądze na przednowku, kiedy głód nawet w normalnych latach zaziera do wsi małopolskiej?!

Ostatecznym wysiłkiem rządowym celem załagodzenia i usunięcia szkód, wyrządzonych przez powódź, miałaby być zaproponowana przez posła Rymara na sejmowej komisji budżetowej suma 25 miljonów złotych. Gdy ministerstwo robót publicznych obliczyło wydatki na naprawę uszkodzonych dróg i mostów oraz zabezpieczające roboty wodne na 18 miljonów zł, pozostałoby na inne cele, o ile preliminarz ministerjalny okaże się trafnym, około 7 miljonów złotych. Nawet te kwoty, w naszych warunkach budżetowych niewątpliwie pokaźne, świadczą, że rząd obecny wykazujący na innych polach tyle szczęśliwej inicjatywy — nie wyczuwa ani roli Małopolski Wschodniej w organiźmie państwowym, ani momentu, który wybił, aby kraj ten przykuć jeszcze silniej do Rzeczypospolitej.

Rząd nie zdradził wogóle serdeczniejszej troski o losy nawiedzonych powodzią wschodnich kresów. Trafnie wytknął sejmowy sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego“, że rząd, nie jawiąc się na ostatniem posiedzeniu sejmowem bodaj przy początku obrad, dotyczących ustawy o pomocy dla powodzian, okazał brak współczucia dla ofiar katastrofy. Natomiast współczucie zapewne że lisie, okazują nasi sąsiedzi, radzi, by ferment nie ustawał w granicach państwa polskiego. Oto Rada Ludowych Komisarzy Ukrainy Sowieckiej uchwaliła dla „nieszczęśliwych robotników i włościan-powodzian w Polsce 30 tysięcy czerwieńców zapomogi“. Kwota niezbyt znaczna, dość jednak duża, by zademonstrować bolszewickie uczucia wobec kresowych naszych mas. Masy te nie pomyślą, że pomoc daje ręka, która w głód i nędzę wtrąciła własny, kwitnący kraj, — natomiasta na dnie serc osiądzie gorycz, podyktowana wrobionem przeświadczeniem, że obcy muszą wyręczać rząd polski w niesieniu pomocy jego poddanym.

Krokodyle łzy sowietów padną tem skuteczniej na ludową glebę, im mniej planowych wysiłków i ofiar poniesie rząd polski, aby nawiedzony powodzią kresowy kraj nietylko dźwignąć z ruiny, ale i oprzeć na ulepszonych, wróżących trwały rozkwit podstawa.

Chochoł.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk wieców Ch. D.

STRZELNO.

Wielki wiec Polskiego Stronnictw Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 4. popoł. w lokalu p. Grześkowiaka.

Z referatem przybędzie p. prof. Kaźmierczak.

Szanownych członków i sympatyków gorąco zachęcamy do licznego udziału.

Zarząd Koła Ch. D.

BARCIN.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 12.30 po nabożeństwie w lokalu p. Orchockiego.

Jako referenci przybędą: redaktor p. Teska i prof. p. Kaźmierczak.

Szanownych członków i sympatyków gorąco zachęcamy do licznego udziału

Zarząd Okręgowy Ch. D.

WĄWELNO. (Kradzież instrumentów muzycznych). Na pewnej zabawie w Wąwelnie, pow. Wyrzysk przygrywała orkiestra wojskowa 62 pp.. Po ukończeniu zabawy skradziono jednemu z muzykantów sprzypce wartości 400 zł., zaś muzykantowi cywilnemu skradziono ksylofon.

Nakło.

Bractwo Strzeleckie odbyło w dniu 11 bm. swe nadzwyczajne walne zebranie, celem wyboru nowego zarządu. Posiedzenie przy dość licznie zebranej braci zagaił podstarszy Bractwa p. M. Bawarski. Obradom przewodniczył starszy honorowy p. T. Bobowski, burmistrz m. Nakła. Głosowanie odbywało się kartkami. Na starszego w Bractwie wybrano br. Towasza Biniakowskiego (ponownie), na podstarszego Marjana Bawarskiego (ponownie), na sekretarza S. Skorackiego, na skarbnika Leonarda Piątkowskiego, na strzelmistrza J. Sytkę (ponownie), na zastępcę F. Balcera. Na ławników wybrano braci: adw. Lahanowicza i Teofila Sagańowskiego (ponownie). Na komendanta przez aklamacje wybrano br. F. Klapę i na zastępcę br. Boruszewskiego (obydwóch ponownie). Protokół prowadził br. W. Robiński. Nowemu zarządowi życzymy powodzenia w pracy nad rozwojem Bractwa.

A szczęście było tak blisko... Jeden z obywateli pewnego pięknego poranka otrzymał zawiadomienie z kolektury Loterji Państwowej z Bydgoszczy, że los, który jest w jego posiadaniu, wygrał 10.000 zł. Ucieszony tą łaską bogini Fortuny, spieszy do Bydgoszczy po odbiór „forsy“, tymczasem okazuje się, że to była omyłka tylko o 3 numera. Po kilku godzinach radości nastąpiło rozczarowanie. Ale i to coś warte, te kilka chwil radości i nadzieji, boć przecież tych radosnych chwil mamy tak mało w życiu...

Jarmark. Na wtorkowym jarmarku kupiectwo nakielskie nie „robiło“ spodziewanych obrotów i niejednego z nich jarmark zawiódł. Koni i bydła było sporo. Zauważyliśmy, że poszukiwano i chętnie nabywano dobre konie i bydło. Świadczy to o pewnej zamożności naszych rolników i o chęci do poprawienia inwentarza żywego, pod względem rasowym i doborowym.

„Spowiedź Grzesznicy“. Ten fascynujący tytuł, to nazwa przyszłej piątkowej premjery w kinie „Polonia“. Będzie to zakończenie filmu „Dwaj malcy“, który tak zaciekawił kinomanów naszego miasta. Gwoli uciesze i rozweseleniu wyświetlać się będzie dodatek komedji 3-aktowej p. t. „Ridolini jako woźny teatralny“. Całość 15 aktów. Następny program b. dobry film polskiej produkcji „Tajemnica przystanku tramwajowego“ z Smosarską i Węgrzynem. Wkrótce najwspanialsze dzieło świata „Ben-Hur“.

Pasterz kilkakrotnym miljonerem.

Z Wyrzyska donosi nam nasz korespondent: Ubogi pasterz, mieszkaniec wioski Radzicz niejakiś Klatt miał syna w Ameryce. Syn ten umierając zapisał ojcu swoją całą fortunę, którą obliczono na 5 000 000 dolarów. Kwota ta po potrąceniu opłat od spadków i darowizn i innych kosztów wypłacona zostanie spadkobiercy. Szczęśliwym 80-cio letnim staruszkiem, dziś kilkakrotnym miljonerem, zaopiekowali się teraz troskliwie różni krewni, którzy przed spadkiem zapewno b. mało go znali.

Cudowny obraz Matki Boskiej w Górce Duchownej spłonął!

Dnia 12 bm. w Górce Duchownej, powiat Rawicz, powstał w kościele z nieznanych przyczyn pożar. Po nabożeństwie prawdopodobnie zapalił się od świec ołtarz Matki Boskiej Pocieszenia i spłonął.

Ks proboszcz Kolasiński który był nieobecny, po powrocie do Górki Duchownej zastał już tylko szczątki.

Na szczęście istnieje kopja cudownego obrazu, więc da go się odrestaurować.

Górka Duchowna jest miejscem pielgrzymek z całej Wielkopolski.

ZMARLI.

Ś. p. Czesław Ignacy Froehlich, urzędnik wydziału mierniczego przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu.

Ś. p. Mieczysław Dąmbski.

Dnia 8 bm. podobało się Bogu powołać do Siebie pierwszego starostę powiatu mogileńskiego ś. p. hrabiego Mieczysława Dąmbskiego.

Nieodżałowanej pamięci Zmarły stanowisko to zajmował przez prawie 8 lat. Powołany na nie wolą Powiatowej Rady Ludowej wytrwał na posterunku do 1-go października 1926 r.

Zeszedł do grobu prawy mąż i wielki charakter, gorliwy i dobry Polak, który czynami dawał tego dowody. Nieubłagana śmierć położyła kres Jego pracowitemu życiu i pracy na roli, której z podwójną gorliwością oddał się po opuszczeniu urzędu. Cześć Jego pamięci! Niech Mu ziemia polska, którą tak umiłował i uprawiał, lekką będzie!

Inowrocław.

Tow. Kobiet Pracujących „Jedność“ urządza w niedzielę, dnia 16 bm w sali wielkiej sokolni przy ulicy Szymborskiej, przedstawienie amatorskie, 4 aktówki pt „Życie św. Germana“. Po przedstawieniu skromna zabawa z tańcami. Początek o godzinie 7,30 wiecz.

Kradzieże. Ub. poniedziałek skradziono p. Igle, rolnikowi w Mikorzynie większą ilość cebuli i pszenicy. Kradzieży dokonano w składzie fryzjera p. Jana Nowaka przy ul. Dworcowej, któremu zabrano 48 zł.

Ofiarą alkoholu, o której pisaliśmy onegdaj, jest niej. robotnik Józef Bednarski, ze Świnczyna, powiatu rzeszowskiego, kawaler, bez stałego miejsca zamieszkania, od dłuższego czasu wymeldowany policyjnie z Inowrocławia.

Wynik strzelania o nagrody i żetony, które urządziło ub. niedzieli Bractwo Strzeleckie, był nast.: Żetony za dobre strzały otrzymali pp. H. Piekut, K. Domagalski, St. Domagalski, L. Chudyszewicz z Mątew, St. Wadzyński, Thielman z Mątew oraz Kempski z Inowrocławia. Za najlepsze strzały oddane do pierwszej tarczy z przykładem otrzymali nagrody pp. Antoni Spławski, Stanisław Maciejewski, Kapeliński, Kazimierz Wróblewski i Juljusz Kisielnicki. Do drugiej tarczy pp. Kazimierz Wróblewski, Świtalik i Płotka. Do tarczy z wolnej ręki pp. Antoni Spławski, Zamiar z Mątew i Juljan Heinricht.

Na ostatniem zebraniu Tow. „Sokół“, które się odbyło w ub. poniedziałek w Sokolni przy ulicy Szymborskiej podniesiono fakt usuwania się inteligencji od współpracy z „Sokołem“. Ostatnia impreza w dniu 2. bm. przyniosła około 1000 zł. czystego zysku, p. Jurkowski (Bławat Polski) ofiarował dla sceny Sokolni piękną nową kurtynę. W sobotę, dnia 15. bm. urządza „Sokół“ o godzinie 8 wieczorem skromną zabawę taneczną, czysty zysk przeznacza się na zapłacenie długu, powstałego wskutek budowy sokolni.

Zakaz sprzedaży alkoholu zarządził Magistrat w czasie zebrań kontrolnych, które rozpoczynają się z dniem 15. bm. i potrwają do dnia 27 bm.

Zguba. W ub tygodniu na peronie w Jaksicach znaleziono portfel czarny, zawierający wykaz osobisty i zezwolenie na posiadanie broni myśliwskiej. Wykaz jest wystawiony na nazwisko Józef Górski z Wiensowka, pod Koronowem. Poszkodowany zechce się zgłosić po odbiór zguby na post. policji państw. przy ulicy św. Ducha.

Gniezno.

Roczne walne zgromadzenie „Rolnika“. Roczne walne zgromadzenie „Rolnika“ zagaił p. Kostencki, poczem nastąpiło sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1926-27. W sprawozdaniu tem poruszono sprawę wycieczki kierowników spółdzielni małopolskich i Głównego Zarządu Banku Rolnego z Warszawy, których uczestnicy z uznaniem wyrażali się o wzorowem prowadzeniu spółdzielni i o jej wysokiem poziomie spółdzielczym. Sprawozdanie kasowe zdał dyr. „Rolnika“ p. Henkel. Bilans zamknięto sumą 930.375,16 zł. Po przyjęciu bilansu udzielono zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania, postanawiając podzielić zysk, wynoszący 14.429,49 złotych w nast. sposób: 14 proc. dywidendy zł. 7359,73, dla Rady Nadzorczej 3600 zł., na cele społeczne i spółdzielcze 1000 zł., na fundusz emerytalny 2000 zł. i 469,76 zł. do funduszu specjalnego. Przystąpiono do wyboru czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl statutu pp. M. S. Chrzana z Gniezna, H. Królewczyka z Pawłowa, St. Kubickiego z Fałkowa i B. Szulczewskiego z Łubowiczek. Na wniosek przewodniczącego wybrano tych panów ponownie do Rady. Postanowiono następnie na wniosek p. Śmieleckiego podwyższyć udziały z 200 na 500 zł. Akceptowano również propozycję Rady w kierunku podwyższenia sumy dopuszczalnego obciążenia spółdzielni z 200.000 zł. na 400.000 zł.

Zbrodnicze podpalenie stogów. Spaliły się 2 stogi żyta na szkodę dzierżawcy probostwa w Czerniejewie, Konstantego Kokody. Szkoda wynosi około 5000 zł. Stwierdzono, że stogi zostały podpalone przez niewyśledzonych dotąd sprawców. Ustalono również, że sprawcy zamierzali podpalić dalsze dwa stogi, stojące opodal spalonych, o czem świadczą znalezione przy nich szmaty, nasycone naftą. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano dwa wspomniane stogi uratować, które już palić się zaczęły. Energiczne śledztwo w toku.

Kradzież biżuterji. Skradziono biżuterję i pościel z sypialnego pokoju właścicielki majętności Strzałkowo Gertrudy Szulc, ogólnej wartości 1200 zł. Jednego sprawcę ujęto, drugi, niejaki Drejański, zdołał zbiec, wraz ze skradzioną biżuterją.

Ci sami sprawcy dokonali tego samego dnia kradzieży bielizny itp. ze strychu na szkodę Łukaszewskiego Marcina ze Strzałkowa powiat Września. Skradzione przedmioty zwrócono właścicielowi.

Pożar remizy. Dnia 6. bm. wybuchł pożar w remizie kupca Michalskiego Wincentego w Strzałkowie pow. Września, w której znajdował się samochód Stanisława Matuszewskiego. Samochód został poważnie uszkodzony. Przyczyną pożaru było rozsadzenie naczynia od benzyny.

Wypadek samochodowy. Dnia 8. bm. około godziny 16 został przejechany przez samochód 6-letni Józef Foremski ze Skierszewka, doznając pęknięcia czaszki. Samochodem kierował szofer Stefan Kühn z Poznania. Nieszczęśliwego chłopca odwiózł właściciel samochodu do szpitala „Czerwonego Krzyża“ w Gnieźnie.

Pożar od papierosa. Wybuchł pożar u gospodarza Jana Standy w Mnichowie pow. Gniezno, niszcząc dach od chlewa. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał od papierosa, pozostawionego przez służącego gospodarza Standy.

— Wpisy na Uniwersytety Ludowe w Dalkach i Zagórzu na kurs męski należy załatwiać jak najrychlej. Kurs rozpoczyna się dnia 2. 11. 27. i trwa do końca marca 1928 r. Cały kurs z mieszkaniem i utrzymaniem zł. 305. Przyjmuje się wpisy tylko na cały kurs. Przyjmuje się młodzież ponad lat 18. Przy uwiadomieniu o zapisie należy posłać część opłaty w wysokości zł. 50. Kandydaci przed 18 rokiem winni postarać się najpierw o potwierdzenie, czy zostaną przyjęci. Uniwersytety Ludowe przesyłają na życzenie drukowane programy, na co należy dołączyć znaczek pocztowy.

Z POMORZA.

ŚWIECIE (Ucieczka więźniów). Dnia 13 bm. zbiegło z więzienia sądowego w Świeciu dwuch aresztantów — niejaki Kozłowski Piotr, cygan, lat 20, wzrostu 1.70 mtr., włosy czarne, twarz podługowata. Drugi Kaim Bronisłw, lat 20, wzrostu 1.68 mtr., włosy jasno blond, ubrany w bryczesy. Ktoby miał jakie wiadomości o zbiegach, zechce zgłosić się do najbliższego posterunku policji.

ŚWIEKATOWO. (Pierwsza komunja św.) Dzieci tut. parafji przystępowały poraz pierwszy do Komunji św. Akt ten był niemałą uroczystością dla całej parafji. W procesji wprowadził dzieci do kościoła miejscowy ks. proboszcz Hermann, który też bardzo pięknie przemówił do dzieci i ich rodziców. Po nabożeństwie podejmował ks. proboszcz dzieci kawą.

BRZEŹNO, pow. świecki. (Dostojny chrzestny). Małorolnemu Piotrowi Czyżewskiemu urodził się dziewiąty z rzędu syn. Jako chrzestny został wpisany do księgi P. Prezydent Rzeczypospolitej, który złożył przez ręce starosty Bartza 50 zł. oraz swój portret z własnoręcznym podpisem.

TUCHOLA. (Z sejmiku powiatowego). Odbyło się w Tucholi posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Obrady zagaił i przewodniczył starosta Toblik. Po dłuższej dyskusji przyjęto wnioski wydziału powiatowego i uchwalono: jednorazowy zasiłek dla pracowników tucholskiego Zw. Komunalnego, zbadano i ustalono rachunek Pow. Kasy Oszczędności i Pow. Kasy Komunalnej za I-szy kwartał 1927 r., uchwalono dodatkowy budżet drogowy. Przyznaną przez województwo sumę 5.000 zł. uchwalono asygnować na budowę szosy Bysław, Welpin, Cekcyn — Tuchola. Na stanowisko wójtów w obwodzie Zalno powołano pp.: Rakowskiego, Kuligowskiego, Koziaka i Kożucha, na obwód Lipowo pp.: Połunia, Górnowicza i Warszaka. P. Wieczora z Klonowa wybrano jako delegata do Związku Kom.

Przebieg obrad był spokojny i rzeczowy. W dyskusji przemawiali m. in. pp.: Pryll, Gumiński, Wieczór, Preis, Gliniecki, Bucholc, Sieminek, Górny, starosta Toblik, Rytlewski.

Apel do wszystkich członków Związku Powstańców i Wojaków

Przybywajcie do Bydgoszczy na zjazd i zawody okręgowe w niedzielę 16. bm. licznie z swoimi pocztami sztandarowymi!

Każdy uczestnik zjazdu odbierze w biurze informacyjnem w „Ognisku“ legitymację, uprawniającą do 65% zniżki kolejowej.

Dla zawodników bardzo wiele cennych nagród! — Zbiórka o godz. 9 rano w koszarach 62 pp.

Święto Przysposobienia Wojskowego w Tucholi.

Dnia 15 i 16 bm. odbędzie się w Tucholi święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego z nast. programem:

Dnia 15 października.

Od godz. 11,30 zawody strzeleckie. Od godziny 14 zawody lekkoatletyczne elimin. 1 (Bieg 100 mtr. 2 Skok w dal. 3 Rzut granatem. 4. Skok wzwyż. 5. Rzut kulą. Od godziny 17 bieg na przełaj 4200 mtr. Od godziny 20 capstrzyk towarzystw miejscowych P. W. z orkiestrą.

Dnia 16 października.

O godzinie 11 zbiórka wszystkich towarzystw na nabożeństwo. O godz. 11,30 nabożeństwo. O godzinie 12,15 przegląd towarzystw P. W. na Rynku i przemowa. O godz. 12,45 defilada. O godz. 14,30 zbiórka towarzystw P. W. i odmarsz na boisko. Od godz. 15—15,30 lekcja gimnastyki zbiorowej, wykona seminarjum. Od godz. 15,30 do 15,40 przerwa — koncert orkiestry wojskowej. Od godz. 15,40—16,00 pokazowe ćwiczenia na poręczach, wykona „Sokół". Od godz. 16,00 do 16,30 finały lekkoatletyczne. Bieg na 800 mtr., skok w dal dla pań, bieg 60 mtr dla pań, wyścigi cyklistów 10 klm. Od godz. 16,30—17,00 zawody, piłka koszykowa — seminarjum. O godzinie 17 wręczenie nagród. O godz. 20 koncert orkiestry symfonicznej, wykona seminarjum w sali „Browaru".

Napływ kombinatorów i spekulantów do Gdyni.

W „Gazecie Gdańskiej" znajdujemy bardzo trafne uwagi o Gdyni:

Od pewnego czasu rusza się w Gdyni życie kupieckie, handlowe, przemysłowe, budowlane itp. w sposób bardzo zadawalający i każdy obywatel gdyński winien być z tego stanu rzeczy zadowolony, gdyby nie jedne wielkie „ale", jakie powstrzymuje na razie tą uciechę u wszystkich prawych obywateli, którym rzeczywiście zależy na racjonalnej rozbudowie Gdyni. To wielkie „ale" to wprost zastraszający napływ rozmaitych kombinatorów, spekulantów terenowych, handlowych, rozmaitych niebieskich ptaków z rozmaitych dzielnic Polski którzy uważają Gdynię dla siebie jako doskonałą dojną krowę, która niestety dzięki łatwowierności zasiedziałych tu już prawych obywateli pozwala się doić według wszelkich reguł tego kunsztu. Moglibyśmy już dziś ujawnić rozmaite „kwiatki" wyrosłe na tym niezdrowym gruncie lecz wstrzymujemy się narazie apelując jedynie pod adresem wszystkich władz, tak policyjnych, rządowych i komunalnych by przy udzielaniu rozmaitych koncesyj, posad prerogatyw itp. przyjrzały się bliżej każdemu nowemu przybyszowi, zbadały nietylko jego pochodzenie osobiste ale i pochodzenie i źródło jego kapitałów, patentów rozmaitych inżynierskich, doktorskich itp. W Gdyni już stało się przysłowiowem powiedzenie, że mamy tu więcej doktorów, inżynierów architektów, pułkowników, dyrektorów i licznych innych tytularji niż prostych ludzi bez tytułów, tych w każdym razie, którzy nie przypisują sobie żadnego tytułu niestety jest w Gdyni bardzo mało Jest to więcej niż chorobliwa manja, jaka tu opanowała ludzi, i gdyby zbadano raz papiery tych ludzi, straszneby rzeczy wyszły na jaw. W tym wypadku nietylko władze powinne konsekwentnie postępować, ale i społeczeństwo same. Jeżeli nie mamy dowodów co do kwalifikacji tych panów zapytajmy się otwarcie o te kwalifikacje. Kto je posiada nie obrazi się, lecz „na złodzieju czapka gore". Strzeżmy się przedewszystkiem przed rozmaitemi spekulantami terenowemi, gdyż na nas spadnie odpowiedzialność, gdy grunta przejdą w niepowołane ręce. Popierajmy jedynie tych, którzy przez dłuższy czas działalności na terenie Gdyni pokazali, że o uczciwą pracę i zarobkowanie im chodzi, a z czystem sumieniem będziemy mogli rzec sobie, że poparliśmy słuszną i czystą sprawę.

RAJKOWY pod Pelplinem Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. W niedzielę, dnia 16 bm. Powstańcy i Wojacy obchodzić będą uroczystość poświęcenia nowo zakupionego sztandaru Po nabożeństwie odebranie przysięgi i defilada. O godz. 13 wspólny obiad żołnierski. Na zakończenie koncert i zabawa taneczna.

SUBKOWY, powiat tczewski. (Założenie ochotniczej straży pożarnej). Z inicjatywy komendanta straży pożarnej p. Fabiana z Tczewa w porozumieniu z wójtem p. Kikutem z Subków wyłoniła się myśl, po ostatnim wypadku pożaru, kttóry wybuchł w niedzielę, dnia 2. bm. i bardzo poszkodował dwóch obywateli ziemskich p. Neumana i Murawskiego, stworzenia w Subkowach ochotniczej straży pożarnej. W dniu 7. bm. w lokalu p. Stobbego na zebraniu myśl ta została wprowadzona w czyn przez 26 chętnych ludzi, którzy też nie zwlekając przystąpili zaraz do wyboru zarzadu. Na prezesa wybrano jednogłośnie p. Pomierskiego, na wiceprezesa p. Wyżykowskiego, na sekretarza p. Alfreda Neumana, na skarbnika p. Schroedera. Po wyborze zarzadu wybrano członków komendy i to: na naczelnika p. Weilandta, na zastępcę p. Alfonsa Kikuta, na dozorcę sprzętów p. Robacha, na kierownika sikawki p. Cichonia oraz na komorowego p. Wyżykowskiego. Spodziewać się należy że władze nie odmówią tak pożytecznej placówce swej pomocy i poparcia.

Chełmno.

Sprostowanie. W niedzielnym numerze podaliśmy, iż „Rolnik" chełmiński przenosi się do nowej siedziby w domu p. Domańskiej z ulicy Toruńskiej. Wiadomość tę prostujemy o tyle, iż „Rolnik" przenosi się z ulicy Szkolnej a nie z Toruńskiej.

Objął stanowisko w tut. gimnazjum nowy katecheta ks. Wacław Pruszak, który przybył z Fordonu na miejsce ks. Zelewskiego.

Licytacja koni W sobotę, dnia 15. bm. odbędzie się w Chełmnie na rynku o godzinie 8,30 sprzedaż z licytacji 10 wybrakowanych koni wojskowych przez 8 p. strzelców konnych.

Odznaczenie Browarów Chełmińskich. Słynne jeszcze z czasów przedwojennych obszerne Browary Chełmińskie odznaczone zostały w Poznaniu na wystawie przemysłu hotelowego, rest. i cukierniczego piękną nagrodą w postaci dużego złotego medalu. Zaznaczyć należy, iż pod sprężystą i fachową ręką obecnego dyrektora p. Krzyżaniaka browary te, które po wojnie nieco podupadły, obecnie stopniowo odzyskują swoją dawną świetność, eksportując znaczne ilości piwa nawet do Gdańska, gdzie piwo chełmińskie zwycięsko konkuruje z piwem niemieckiem.

Pożar. W ub. niedzielę wybuchł na przedmieściu Rybakach pożar, który strawił stodołę ze zbiorami w zabudowaniach p. Zabawskiego. Straty znaczne.

Generał Haller w Chełmnie. W ub. niedzielę dnia 9. bm. tut. placówka Zw. Hallerczyków obchodziła uroczyście poświęcenie sztandaru, na którą zjechał specjalnie zaproszony gen. broni Józef Haller, zatrzymując się w hotelu „Dwór Chełmiński". Uroczystość poprzedzono w sobotę capstrzykiem. Po przywitaniu generała rozpoczęła się w niedzielę o godzinie 11 uroczysta Msza św. połączona z poświęceniem sztandaru. Następnie gen. Haller odebrał w rynku defiladę. Zwracał na siebie uwagę ostatnio utworzony przy tut. placówce Hallerczyków dzielnie kroczący zastęp „błękitnej" młodzieży odświętnie umundurowany. Przygrywała orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków. Wreszcie udano się pochodem przed płytę „Nieznanego Żołnierza", gdzie złożono pierwszy wieniec. O godzinie 13 odbyło się w Strzelnicy wbijanie gwoździ pamiątkowych. Wygłoszono szereg przemówień, m. in. przez prezesa Zw. Kupców p. Chmurzyńskiego jako chrzestnego sztandaru, prof. Słanuskiego itd. Generał Haller w treściwem żołnierskiem przemówieniu winszował placówce zdobycia własnego sztandaru i życzył jej pomyślnego rozwoju. Po wspólnem obiedzie odbył się w Strzelnicy koncert i przedstawienie amatorskie, a w końcu zabawa taneczna. Generał Haller odjechał samochodem w poniedziałek o godzinie 10,30.

Radzyn.

Ustalenie wykazu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Magistrat m. Radzyna z dniem 7. bm. wyznaczył ceny na przetwory zbóż chlebowych oraz mięsne, nie zatwierdzając w zupełności uchwał komisji dla badania cen. Wyznaczenie cen niższych przyjęła ludność z wielkiem zadowoleniem, gdyż dotychczas artykuły pierwszej potrzeby przepłacano. Natomiast rzeźnicy wyznaczenie cen przyjęli nieprzychylnie i jak się dowiadujemy, mają zamiar zaprzestać bicia zwierząt, jeżeli magistrat nie uwzględni ich postulatów.

Na gwiazdkę dla ubogich. Tow. św. Jana Kantego czyni starania, ażeby ubogich obdarzyć na gwiazdkę ciepłym ubraniem, obuwiem itp. Wobec tego wyżej wymienione Towarzystwo apeluje do obywateli m. Radzyna i okolicy do składania już teraz dobrowolnych ofiar czy to w pieniądzach, czy też w naturze. Osobni kolektorzy będą na ten cel zbierać ofiary, a obywatelstwo chyba nie odmówi ubogim coś ciepłego na zimę.

Chojnice.

Jak się przedstawiają tegoroczne urodzaje w powiecie chojnickim? Tegoroczne urodzaje w powiecie chojnickim są o 15 proc. korzystniejsze jak w roku ubiegłym. Szczególnie kartofle obrodziły pomyślnie. Nie gorzej było ze zbożem i jarzynami, których ceny na ostatnich targach spadły znacznie. Jedynie daje się odczuwać brak owoców szczególniej śliwek t. zw. „węgierek".

„Gąski" do Vaterlandu. Nadszedł sezon eksportu gęsi żywych i zabitych, które niestety z całym rozmachem wywozi się przez granicę do Niemiec. Za to u nas na targu za chudą gąskę żądają do 10 zł.

Echa wypadku samochodowego pod Głuchowem (Niemcy). Pan Alfons Stefański, kier. biura Pośrednictwa Pracy, który doznał silnego potłuczenia i wstrząsu mózgu, powraca do zdrowia i w tych dniach ma opuścić szpital psychjatryczny w Kocborowie dokąd został przewieziony ze szpitala św. Boromeusza z Chojnic. P. Stefańskiego zastępuje w sprawach urzędowych p. Baranowski, insp. Pracy z Grudziądza.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za jaja 3,40 mendel, masło 2,90—3,00 zł., kartofle 4,50 ctr., kopa kapusty 3 zł., kury 3—5 zł., kaczki 5—6 zł., jarzyn zwieziono wiele — po cenach niskich.

Pelplin.

Kampanja w cukrowni pelplińskiej rozpoczęła się w ub. czwartek, dnia 6. bm. Do przerobienia jest w bież. roku około 2.000.000 ctr. buraków. Pomimo trzech zmian kampanja prawdopodobnie się nie skończy jak zwykle na Boże Narodzenie a przeciągnie się dłużej.

Z Tow. Ludowego. Z powodu rozpoczęcia kampanji buraczanej w cukrowni pelplińskiej, zapowiedziane na niedzielę, dnia 9 bm. przedstawienie amatorskie Tow. Ludowego zostało odroczone na czas nieokreślony.

Święto Przysposobienia Wojsk. i Wychowania Fizycznego. Na zebraniu Tow. P. W. i W. F. odbytem w dniu 4. bm. uchwalono urządzić „Święto Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz." w dniu 30. bm. Szczegółowy program ma być wysłany do poszczególnych towarzystw w dniach najbliższych.

Zmiana własności. Nieruchomość przy ulicy Mickiewicza 11, posiadłość p. Henryka Orcholskiego przeszła w tych dniach na własność p. Słomki, właściciela drogerji przy ul. Dworcowej.

Wiadomości z Tczewa.

Wolne posady do objęcia Urząd Pośrednictwa Pracy w Tczewie zawiadamia, że są do objęcia posady: dla gospodyni na folwark z dobremi kwalifikacjami, dla fornierza do Chojnic, dla jednego wykwalifikowanego kotlarza, przy warsztatach mechanicznych P. K. P. a także dla 40 ludzi do wybierania kartofli i do cukrówki. Nadto potrzeba siedmiu chłopców w wieku od lat 16 do 17 do fabryki.

Pocieszający objaw. Urząd pośrednictwa pracy poszukuje 1 zduna, 1 blacharza a także 300 robotników do kolei (wg. taryfy) oraz 50 ludzi do wykopów na akord, 1 parobka do koni i 2 chłopaków do stajni.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Przy ul. Skarszewskiej samochód najechał na chłopaka tak nieszczęśliwie, że mi połamał nogi i w kilku miejscach silnie go okaleczył. Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do szpitala.

Zamaskowana nieuczciwość. Pewna 21-letnia kobieta, przychwycona na dworcu kolejowym na kradzieży starego żelaza udawała nieświadomą swego karygodnego czynu. Tłómaczyła się, że nie przypuszczała, ażeby zabranie kilku kawałków starego żelaza mogło być zaliczone do kradzieży.

Szoferzy pędzą ulicami miasta bez opamiętania. Warjacka jazda samochodami znów onegdaj o mało co nie przyprawiła człowieka o utratę zdrowia, a może i życia. Świeżo musiano zapisać do kary jednego szofera za najechanie przy ul. Dworcowej pewnego aspiranta kolejowego, który na szczęście odniósł tylko lekkie okaleczenia.

Wymiana drewnianych słupów telegraficznych W bardzo wielu miejscach miasta i okolicy z rozporządzenia władz pocztowych rozpoczęto wymianę starych słupów telegraficznych, zamieniając takowe na nowe.

Jeden z wielu „niebieskich ptaków" w potrzasku. Przytrzymany przed tygodniem na dworcu bez dowodów młodzieniec, który zeznawał, że wyjechał jakoby bez wiedzy matki swej z Warszawy, ażeby udać się w daleki świat został zdemaskowany przez znajdującego się w przejeździe pewnego obywatela, któremu skradł w pociągu przed 2 miesiącami portfel z 500 zł. i kilka dolarów. Do kradzieży młodzieniec ów przyznał się. Odebrano mu resztę łupu t. j. 300 zł. i odstawiono do sądu do dalszego wyjaśnienia sprawy.

Przepadł bez wieści. Kanikuła wykradania się prawie że dzieci z domu rodzicielskiego napadła na nasze miasto. Ostatnio znów opuścił dom rodzicielski 13-letni chłopiec, syn tut. urzędnika pocztowego i puścił się w świat szeroki.

Kradzież czy przeoczenie. W ub. poniedziałek pewnemu urzędnikowi zamieniono w lokalu przy ulicy Królewieckiej palto prawie że nowe na stare i zniszczone. Trudno przypuszczać, aby zamiana nastąpiła z przeoczenia.

Wyrósł jak grzyb po deszczu. Roboty murarskie przy nowobudującym się domu przy ul. Pomorskiej (Nowe Miasto) tak szybko się posuwają naprzód że w czwartek murarze wywiesili swój tradycyjny wieniec. Budowniczy p. Paczkowski wywiązał się ze swego zobowiązania terminowo. Roboty kanalizacyjne wewnątrz budynku są w pełnym biegu. Dachu spodziewać się należy w bież. tygodniu.

Z Bractwa Strzeleckiego. Dowiadujemy się, że ze względu na odbywającą się Misję, strzelanie zostało przełożone na środę, dnia 19. bm.

Próbny alarm straży pożarnej. I w Tczewie urządzono alarm próbny straży pożarnej. Cały tabor wyruszył do pseudo-pożaru, który jakoby opanował składy i śpichrze p. Eisenacka przy ulicy Rybackiej. Demonstrowano przeszło godzinę, ku ogólnemu zadowoleniu przybyłych przedstawicieli władz. Ćwiczenia na ogół odbyły się bardzo sprawnie i składnie.

Słuszne utyskiwania. W dniu 1. bm. otworzono jeszcze jeden szynczek przy ul. 30 Stycznia tuż przy liceum gimnazjum żeńskiego. Lokal ten wyrósł nieoczekiwanie — przerobiony z chlewa świńskiego ku utrapieniu matek naszych gimnazjastek, które zaskoczone takiem przybytkiem w tym miejscu zareagowały publicznie.

Zguba do odebrania. Zgubiony przez kogoś złoty, damski zegarek może być odebrany w godzinach biurowych w Magistracie pokój 9.

Farbowane kury. W ub. sobotę na rynku jedna z przezornych gospodyń wpadła na oszukańczy tryk, jaki stosują na targach handlarze drobiu. Tryk ten polegał na tem, że oskubana gęś lub kaczka, choćby najchudsza, lśni żółtawą barwą tłuszczu. Niejedna z naszych pań, zachwycona pięknym wyglądem kury, gęsi czy kaczki chwytała je, byle by ją nie uprzedziła druga, aż dopiero jedna poplamiwszy sobie ręce farbą, tym rzekomym żółtym tłuszczem oszustkę zdemaskowała. Do czego to dochodzi?

Dzień ćwiczebny straży ochotniczych pożarnych 7 Okręgu. W sobotę, dnia 15. bm. odbędzie się w Tczewie dzień ćwiczebny 7 Okręgu straży ochotniczych w którym uczestniczyć będą koła: Tczew, Starogard i Gniew. Ćwiczenia zasadnicze rozpoczną się programowo w sobotę już o godzinie 6 rano i trwać będą do godziny 11-ej przed południem. Od godziny 11 do 12,30 obiad. Po obiedzie zaś od godziny 12,30 d 14,30 przewidziane są ćwiczenia konkursowe o nagrody. W obchodzie wezmą udział władze Pomorskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Z Tow. Czeladników Katol. Święto kościelne odbędzie się dnia 16. bm. Życzeniem czcigodnego ks. protektora Kupczyńskiego, proboszcza farnego jest, ażeby członkowie korzystali ze spowiedzi św. już podczas misji św. Spowiedź jest obowiązkowa dla każdego członka. Ubranie uroczystościowe.

Gdynia.

Przybędą dziennikarze rumuńscy.

W dniu 19 bm. przybędzie tutaj wycieczka dziennikarzy rumuńskich celem zwiedzenia portu, wybrzeża polskiego i Gdańska.

Dostojny gość.

Przybył tu ks. biskup Okoniewski, który zwiedza tereny przeznaczone na budowę świątyni na Kamiennej Górze. Równocześnie ks. biskup zwiedził w Wejherowie teren, na którym stanie bazylika morska.

Nowe nadbrzeże w basenie wewnętrznym

buduje się obecnie w przyspieszonem tempie. W tej chwili poza już zatopionemi kilkoma kesonami są w pracy 6 nowych kesonów, które stanowić będą przedłużenie tegoż nadbrzeża w kierunku łuszczarni ryżu. Gmach łuszczarni już został w części fundamentów wykończony to znaczy, że większa część betonowych fundamentów wpuszczona została do ziemi. W dniach następnych już rozpocznie się budowa pięter. Gmach ten wybudowany zostanie podobno do wysokości 5-ciu pięter i będzie pierwszym najpoważniejszym zakładem przemysłowym na terenie portu.

Nareszcie mamy prom i statek na przewóz osób.

Naznaczona rozporządzeniem Min. Przem. i Handlu komisja w składzie przewodniczącego inż. Wenda, członków inż. Małyszewicza, inż. Ciechanowskiego, inż. Grodzińskiego, kapitana Zaleskiego, oraz przy obecności przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa dyrektora inż. Furuhjelma dnia 11 października br. rozpoczęła przyjęcie promu „Oksywie“ i statku „Maryśka“, wybudowanych pod dozorem inż. morskiego Ciechanowskiego dla portu Gdynia.

Puck.

Przeniesienie. Rozporządzeniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu nauczyciel państw. szkoły wydziałowej p. Alfred Świerkosz z Pucka został przeniesiony do powiatu sępólskiego.

Generalne zebranie cechu krawieckiego. W sali p. Paula Vossa odbyło się generalne zebranie cechu krawieckiego m. Pucka. Przewodniczył mistrz krawiecki p. Augustyn Pliński. Cechmistrzem jednogłośnie wybrano znanego fachowca p. Augustyna Plińskiego, sekretarzem zaś krawca Tarnowskiego z Pucka.

Święto Przysposobienia Wojskowego. W dniu 9 bm. obchodziły organizacje wojskowe miasta naszego ze współudziałem Morskiego Dyonu Lotniczego święto Przysposobienia Wojskowego które rozpoczęło się w przeddzień capstrzykiem. O godz. 9 odbyła się ogólna zbiórka na rynku, poczem po zdaniu raportu odmaszerowano do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Fischoeder. O godz. 13 wymaszerowały towarzystwa przy dźwiękach orkiestry p. Blaszkego na boisko „Sokoła“, gdzie odbyły się zawody sportowe, zaś na zakończenie defilada zawodników i wręczanie nagród. Wieczorem o godzinie 20 odegrało Koło Samopomocy Podoficerów Zaw. Morskiego Dyonu Lotniczego sztukę teatralną pod tyt. „Sublokatorka“, poczem odbyła się ogólna zabawa w sali Domu Kuracyjnego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś, w czwartek, Edwarda kr. w.
Jutro, w piątek, Kaliksta pp. m.
Wschód słońca o godzinie 6.22.
Zachód słońca o godzinie 5.10.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku 17 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek i niedzielę wieczorem **„Lilla Weneda“** J. Słowackiego.

W sobotę ostatnia nowość repertuarowa pełna humoru i zabawnych sytuacji komedja Savoira: **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.**

W niedzielę popołudniu o godzinie 4-tej pierwszy raz **po cenach zniżonych** prześliczna opera komiczna J. Straussa: **„Zemsta nietoperza“**; wieczór zaś **„Lilla Weneda“.**

Najbliższą premierą będzie sztuka historyczna o podłożu patrjotycznem p. t. **„Kiliński“.** Rolę tytułową grać będzie p. Wroński. Nową oprawę dekoracyjną przygotowuje St. Węgrzyn. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Stomy.

— **Zofja Fedyczkowska** czarować będzie dźwiękiem i potęgą głosu koloraturowego rolą Rozalindy w „Zemście Nietoperza“ J. Straussa. Występy odbędą się w środę i czwartek, dnia 19 i 20 bm.

— **Na zjazd i zawody okręgowe Zw. Powstańców i Wojaków,** w tę niedzielę, zapowiedziało swój przyjazd **kilkadziesiąt towarzystw.** Z Ujścia, Budzynia i Chodzieży zgłosiło się 22 najlepszych zawodników, z Wągrówca 15, Mieściska 6, Suchar 35, Witosławia 30, Mroczy 20, z powiatu bydgoskiego wiejskiego 42 itd. Dalsze zgłoszenia napływają. Oprócz członków, którzy ubiegać się będą o palmę zwycięstwa, wystąpią wszystkie miejscowe towarzystwa Powstańców i Wojaków, tudzież kilka z okolic Nakła, Szubina i Koronowa — **w pełnym ordynku.** — Dla uprzyjemnienia gościom pobytu w Bydgoszczy urządza tutejszy zarząd okręgowy **zabawy na trzech salach** — w „Ognisku“, w Resursie Kupieckiej i u Patzera.

— **P. Franciszek Chmarzyński, b. kierownik Urzędu Skarbowego** osiedlił się w mieście naszem jako rzecznik podatkowy i otworzył przy ulicy Zacisze 1 II piętro (telefon nr. 1674) biuro porad prawnych specjalnie w sprawach podatkowych. Niezamożnym udziela porady bezpłatnie wieczorami od 6—7.

— **Do Szkoły Morskiej w Tczewie na wydział mechaniczny** może być przyjętych jeszcze dodatkowo 12 kandydatów. Termin egzaminów wstępnych dla tych kandydatów ustala się na dzień 21-go października o godz. 8 rano. Podania wraz z dokumentami należy składać do dyrekcji Szkoły Morskiej w Tczewie.

— **Wysadzanie bomb lotniczych.** W dn. 18, 19, 20 i 21 października br. w czasie od godziny 8—12 odbędzie się na placu ćwiczeń Jachcice wysadzanie nienadających się do użytku bomb lotniczych.

— **Wioślarki zapraszają...** Bydgoski Klub Wioślarek urządza jutro, w sobotę, w pięknie udekorownej sali Resursy Kupieckiej wieczorek towarzyski z licznemi niespodziankami. Kto otrzymał zaproszenie, niech nie omieszka pospieszyć jutro do wioślarek a nie pożałuje.

— **Wieczorek familijny Inwalidów.** Wszystkim, którzy mają zamiar się zabawić, nadarza się ku temu najlepsza okazja. Dnia 16 bm, to jest w niedzielę, o godz. 6-tej popoł. urządza Związek Inwalidów Wojennych R. P. na pięknie udekorowanej białej sali „Strzelnicy“ wieczorek familijny połączony z tańcami. Wstęp bez zaproszeń. Czysty zysk przeznaczono na uzupełnienie instrumentów orkiestry inwalidzkiej.

Wieczór pożegnalny. W sobotę, 15 bm. urządzają wspólnie towarzystwa śpiewu „Odrodzenie“ i gimn. „Sokół“ IV. Bydgoszcz — Bielawy w sali p. Gończy (restauracja Rzeźni Miejskiej) przy ul. Jagiellońskiej wieczór pożegnalny dla członków odchodzących do wojska. Wieczór połączony będzie z zabawą taneczną i innemi niespodziankami. Wstęp dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra salonowa. O liczne poparcie proszą zarządy.

— **Jesienna zabawa „Echa“** odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 15 bm. w salach Starej Bydgoszczy, ul. Grodzka (boczna Mostowej). Doborowy program wokalny pieśni solowych, które wykona p. inż. Czekierska przy akompanjamencie, jaki łaskawie objęła p.na Miedziszewska, i pieśni chóralnych chóru „Echa“, a następnie tańce przy powszechnie znanym zespole jazzbandowym dają pełną gwarancję powodzenia zabawy. Część dochodu przeznacza się na powodzian w Małopolsce.

— **Film o św. Franciszku.** Publiczność napływająca do **Domu Katolickiego przy ul. Nakielskiej 1** zmusza nas do dalszego wyświetlania filmu p. t. **Życie i śmierć św. Franciszka z Asyżu. Ostatnie przedstawienie** dziś w piątek o godz. 5 i 8 ej. Wstęp od 50 gr., dla młodzieży 30 gr. W nadprogramie humoreska.

— **Prawosławne nabożeństwo.** W sobotę, 15 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się wieczorne nabożeństwo w Brackiej Cerkwi przy ul. Petersona 4 i Jagiellońskiej 4, a w niedzielę, 16 bm. o godz. 10 tej rano tamże a w wojskowej cerkwi za Szkołą Oficerską przy ul. Gdańskiej o 9.30 — Msza św.

— **Na francuski kurs początkujących dla dorosłych,** (nowo organizujący się) przyjmuje zapisy sekretarjat **Francuskich Kursów Rządowych,** w gimnazjum Kopernika, otwarty codziennie od 6—8. Nauka rozpocznie się 15-go bm. — Tamże zapisy na nieliczne miejsca wolne na kursach: elementarnym, średnim i wyższym, oraz kursach dla dzieci od lat 10—14. Pożądane prędkie zgłoszenia. — Opłata na wszystkich kursach wynosi: **4 zł miesięcznie, kwartalnie 10 zł.**

— **Kawiarnia „Royal“** przy placu Teatralnym poleca się życzliwej uwadze czytelników „Dziennika“. Od dziś specjalne śniadania z buljonem,

— **W Miejskim Urzędzie Policyjnym** zgłoszono psa przybłąkanego (ciemny wilk). Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

— **Włamanie.** Dnia 12 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Marji Dolińskiej, przy ul. Wzgórze Dąbrowskiego i skradli jej bieliznę, znaczoną literami A. D. oraz garderobę wartości 150 zł.

Z zebrania niższych pracowników pocztowych.

Dnia 12 bm. odbyło się w sali „Ogniska“ zebranie niższych funkcjonarjuszy pocztowych pod przewodnictwem prezesa, p. Zielińskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, omówiono sprawę obchodu gwiazdkowego, który postanowiono urządziś w dniu święta Trzech Króli. Na obchód złożą się Jasełka, wykonane siłami amatorskiemi oraz wspólna zabawa. Poprzednio jednak odbędzie się jeszcze zabawa taneczna niższych funkcjonarjuszy dn. 18 listopada w sali Patzera. Następnie dokonano wyboru męża zaufania na Bydgoszcz II; wybrano p. Owczarzaka. W wolnych głosach, wyjaśnia p. Jagielski, prezes okręgowy, że z założeniem własnej orkiestry trzeba się nieco wstrzymać z powodu braku funduszy. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa używania niższych pracowników pocztowych do czyszczenia ubikacji. Uchwalono wystosować do odpowiednich czynników energiczny protest przeciw tym praktykom z żądaniem, aby wogóle etatowych pracowników nie używano do tego rodzaju czynności. W różnych sprawach organizacyjnych dawali zebranym wyjaśnienia: prezes okr. p. Jagielski i sekretarz okr. p. Chmara. W końcu p. red. Kobierski wygłosił referat na temat: „Związki zawodowe, a polityka“, w którym zaznaczył, że związki które stoją na gruncie czysto zawodowym, najlepiej się rozwijają.

Z dożynków Kółka Rolniczego Jachcice, pow. Bydgoszcz.

Staraniem zarządu Kółka Rolniczego Bydgoszcz — Jachcice odbyły się w ub. sobotę w pięknie udekorowanej sali wiceprezesa Kółka p. Józefa Jutrzenki-Trzebiatowskiego, dożynki. Program był bardzo urozmaicony. Wygłoszono kilka deklamacij, odegrano komedyjkę: „Nie udało się“, członkowie Sokoła wykonali walkę na floręty, na szablę oraz boks angielski. Piękny wieniec wręczyło grono żniwiarzy, prezesowi Kółka Rolniczego p. hr. Bnińskiemu, który w serdecznych słowach podziękował za wręczony wieniec. Przemówienie to zostało nagrodzone burzą oklasków. Również kierownik szkoły powszechnej, a zarazem sekretarz Kółka p. Bronisław Sass z Jachcic, przemówił podniośle, nawołując do zgody, że zgoda buduje a niezgoda rujnuje. Z pośród wygłoszonych deklamacji zasługują na pełne uznanie wykonawczynie pp. Certruda Trzebiatowska oraz Marja Drabiszewska z Jachcic.

Bardzo piękne przemówienie o pracach w kółkach rolniczych i o jedności zawodowej wygłosił sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Władysław Perlik z Bydgoszczy.

Po odegraniu jednoaktowej komedyjki „Nie udało się“, którą odegrano doskonale, odbyły się ochocze tany, które trwały w miłem i harmonijnem nastroju aż do świtu.

Zebranie Sokoła III. Szwederowo.

Dnia 11 bm. odbyło się w sali hotelu Lengninga zebranie Sokoła III pod przewodnictwem prezesa, p. Splitta. Przyjęto pięciu nowych członków. Następnie poświęcił prezes kilka serdecznych słów pożegnania członków udających się do wojska, poczem sekretarz p. Urbański odczytał komunikaty oraz listę zwycięzców w zawodach gniazdowych. Pierwszą nagrodę zdobył p. Agaciński, drugą p. Skowroński, trzecią p. Bergandy, czwartą p. Siudziński, piątą p. Mateja. Z druhen pierwszą nagrodę zdobyła p. Gilówna, drugą p. Bergandówna, trzecią p. Tomkowiakówna. Z kolei składał sprawozdanie naczelnik oddziału p. Woźniak z odbytego trójmeczu lekkoatletycznego, w którem gniazdo Szwederowo zdobyło pierwsze miejsce, gniazdo Bielawki drugie i gniazdo Okole—Wilczak trzecie zaś w zawodach przysposobienia wojskowego gniazdo Szwederowo zdobyło drugie miejsce w ogólnej punktacji. Następnie podał naczelnik do wiadomości, że **dnia 23-go bm. odbędzie się doroczny bieg propagandowy,** na przestrzeni 2000 mtr., zorganizowany przez gniazdo. Prezes p. Splitt dziękował druhom za ich sprawność w zawodach i odniesione zwycięstwa, w szczególności zaś pp.: Woźniakowi, Skowrońskiemu i Ozesowi. Sekretarz p. Urbański oświadcza, że zarząd gniazda zamierza ufundować 5 nagród dla zwycięzców w biegu propagandowym, m. in. jedną nagrodę wędrowną. W końcu przeprowadzono wśród obecnych składkę na powodzian w Małopolsce.

Dzisiaj!

Zebranie nowozałożonego koła Chrz. Dem. Bydgoszcz - Północ odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Melera „Trzeci Maj“ plac Piastowski, na które zaprasza się wszystkich członków celem odebrania swych kart członkowskich (legitymacji) oraz sympatyków i gości. Referat wygłosi **p. red. Formański.** O liczny udział prosi

Zarząd.

Do wszystkich mistrzów szewskich.

W dn. 16 bm. odbędzie się w Inowrocławiu zjazd delegatów wszystkich cechów szewckich w obwodzie Izby Rzemieślniczej Bydgoskiej oraz wszystkich interesujących się ruchem organizacyjnym.

Powodowani koniecznością zajęcia w życiu społecznem stanowiska godnego celowi naszemu i podniesienia zawodu naszego, powzięliśmy myśl o donosłem dla naszych cechów znaczeniu, to jest stworzenie jednej potężnej organizacji cechowej czyli stworzenie Związku okręgowego.

Wiemy dobrze, że stworzenie wyżej wskazanej organizacji może się przyczynić do spotęgowania naszego znaczenia, szczególnie jeżeli będzie chodziło o obronę praw zawodu naszego, narażonego dziś niejednokrotnie na wyzysk i macosze traktowanie. Tam winniśmy zabrać głos decydujący i stanowczy i stawać w jego obronie. Chcąc problem tak ważny należycie rozwiązać, udajemy się do szan. Cechów z uprzejmą prośbą o czynne poparcie swem przybyciem na zebranie organizacyjne, odbyć się mające dnia 16-go października br. w salce hotelu pod Lwem w Inowrocławiu.

Zespoleniem wszystkich zapatrywań i życzeń w jedną wielką owocną akcję czynną, będziemy mogli osiągnąć pożądany cel dlatego też winni wszyscy koledzy-mistrze stanąć do szeregu i zadokumentować, że wola wszystkich jest jedna i przyłączyć się do spotęgowania ruchu organizacyjnego przez stworzenie okręgów.

Program Zjazdu:

1. O godz. 11-tej zagajenie przez miejscowego cechmistrza.
2. Stwierdzenie przybyłych delegatów.
3. Wybór prezydjum.
4. Referat.
5. Dyskusja nad referatem.
6. Uchwalenie założenia Związku Okręgowego.
7. Przyjęcie statutu.
8. Wybór zarządu.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zamknięcie.

Cech szewcki w Inowrocławiu.

Wyrok przeciwko Leitgebrowi i Rysiewskiemu zatwierdzony.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) W dniu 18 listopada 1926 roku w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy zapadł wyrok skazujący Przemysława Leitgebera i Feliksa Rysiewskiego za zbrodnię morderstwa w idealnym zbiegu ze zbrodnią rozboju, **pierwszego na 15 lat, drugiego na 10 lat więzienia.**

Od wyroku tego obrońcy zasądzonych zgłosili rewizję. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu skargi rewizyjnej odrzucił ją i wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

NAKŁO. (Z życia Tow. śpiewu „Harmonja“). W niedzielę, dnia 2 bm. odegrało Tow. śpiewu „Harmonja“ wodewil pt. „Białe fartuszki“. Przy doskonałej reżyserji p. K. Bethkiego i wykonaniu pp:. Basiówny, Szudrowiczówny, Bytlewskiej, Lewandowskiej, Kowalskiego, Szwedy, Maciaszka, Zygmanowskiego, Frelichowskiego i innych. Piękna ta sztuka wywołała w naszem mieście, jak się tego spodziewano, duże zainteresowanie. Prezes Tow. nadał całej imprezie dużo życia i ruchu. Tow. śpiewu „Harmonja“ przyniosło wystawienie tej sztuki prócz dochodu materjalnego, także niemałą korzyść duchową.



Nr. 191.

Uzupełnić podane litery samogłoskami, aby otrzymać znane przysłowia:

Kt — n — c —— b —— k — m —— n —— m — t — n — n —— g — chl — b — m: **K.**

Nr. 192.

Prz — g — n —— k — c —— ł g — ruk — w — s — m — sm — l — . — **K.**

Rozwiązanie z ostatniego tygodnia: nr. 189: Senator — Minister — Marszałek — Premjer. Nr. 190: Kalahari.

* * *

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: K. Gerth, L. Klawitter, M. Kozłowski, M. Kucharzewska, B. Klimek, J. Wnukówna, M. Redlarski, W. Krzyściakówna, S. Pytlewicz, J. Drzazga, A. Pytlewicz, I. Henochowiczówna, W. Wroński, J. Ormanowska, M. Kimne, B. Gerth, J. Kania, F. Iciek, J. Ganasiński, B. Czarneski, Z. Klessa, A. Mogilicki, S. Belkowski, F. Szczurkówna, **K. Płoszyński,** T. Ratajczak, B. Szwocha, A. Dominiak, F. Nuszkowski, F. Napierała, S. Dominiak, B. Kostkowski, L. Kitowska, K. Gajdzianka, W. Sapeta, R. Kuncendorf, K. Badurzanka, M. Cichy, K. Aulich, K. Fallencikówna, M. Badura, Z. Cichy, St. Grzesiński, A. Hernet, E. Langner, Z. Cichy, **H. Montewski**, K. Świgoń, B. Krawczak, M. Magreczyńska, J. Wachowiak, T. Biedziak, W. Wachowiak, Fr. Śpiewakowski, K. Chylmańska, J. Faitówna, P. Krugerówna, B. Madaj, D. Madajówna, M. Szczepański, J. Kuberski Fr. Krieze, W. Langnerówna, W. Skocka, J. Langnerówna, K. Maćkowiakówna, W. Brudnicki, St. Reich, E. Chwiałkowski, M. Krukówna, E. Jarocki, J. Ratajczakówna, M. Ratajczakówna, T. Świnecki, F. Klimkówna, Tereza Świnecka, M. Glinkowski, E. M. Jankowski, J. Januszewski, E. Sikorska, I. Januszewska, J. Pawlak, E. Kasprzak, H. Sikorski, M. Badziąg, A. Krzekotowski, B. Nuszkowski, K. Orchowski, W. Gertig, A. Gaszak, E. Dąbrowski, Jan Radomski, Jerzy Radomski, Leon Berendt.

* * *

Z prowincji: M. Günter — Klonowo, **W. Mundkowski — Osielsko, Z. Czerniejewski Trzemeszno,** E. Pietras — Żnin, H. Stawikowa, M. Wróż — Mogilno, M. Kalkstein-Osiowski — Nakło, O. Kufel — Świecie, Józef Cherek — Łódź, A. Nowak — Żnin, E. Nowak — Inowrocław, Z.......... — Wieruszów.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: K. Płoszyński, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 13.

II-gą: H. Montewski, Bydgoszcz, ul. Nakielska.

III-cią: Z. Czerniejewski, Trzemeszno pow. Mogilno.

IV-tą: Wiktor Mundkowski, Osielsko, pow. bydgoski.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

16,00—16,25. Odczyt p. t. „Dziesięć lat szkolnictwa powszechnego“. (Dział „Pedagogika i szkolnictwo“).

16,40—17.05. „Radjokronika“.

17,05—17,20. Przegląd wydawnictw perjodycznych, omówi prof. Henryk Mościcki.

17,20—17,45. „Hymny“ Kasprowicza (cykl o twórczości Kasprowicza z działu „Literatura polska“) — wygł. dr. Konrad Górski.

17,45. Słuchowisko zespołowe dla młodzieży pt. „Jak spędziliśmy wakacje?“.

18,15—19.00. Koncert popołudniowy.

19.00—19.15. Komunikat rolniczy.

19,15—19,35. Rozmaitości.

19,35—20.00. Odczyt p. t. „Nauczanie hygjeny od lat najmłodszych“ (Dział „Hygjena“) — wygł. dr. mjr. Babecki.

20,30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

22,00—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z sali „Malinowej“ hotelu „Bristol“ w wyk. orkiestry Henryka Golda.

POZNAŃ 270,3 m.

12,45—14.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu p. Tadeusza Waxmanna (cytra) p. Vörös Ferkó (cymbały).

13,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej, zbożowo towarowej.

17,00—17,25. 12-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux.

17,45—19,00. Transmisja koncertu z „Wielkopolanki“.

19,10—19,35. Odczyt p. t. „Wielkopolska w drugiej połowie XIX w. — wygł. dr. Andrzej Wojtkowski.

19,35—19.55. Komunikaty gospodarcze.

19,55—20,20. Odczyt p. t. „Znaczenie meteorologji dla życia praktycznego“, wygłosi major Lewandowski.

20,30—22,00. Koncert.

22,00. Sygnał czasu, komunikaty.

22,20—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu“.

Płody rolne.

Berlin dnia 13 października 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	248,00—259,00
październik	270.00—260.50
grudzień	) —272,50
marzec	—275,50
Żyto marchijskie	237,00—239,00
październik	243,00 242,50
grudzień	—242,50
marzec	247,25—247,00
Jęczmień jary	220,00—267,00
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	193,00—212,00
październik	—
grudzień	—
marzec	—
Kukurydza loco Berlin	192,00—194,00
Mąka pszenna	32,00— 35,25
Mąka żytnia	31,75— 33,20
Otręby pszenne	14,00— 14.25
Otręby żytnie	— 14,00
Rzepak	305,00—315,00
Groch Victoria	52,00— 57,00
Groch jadalny polny	3[illegible]— 37,00
Groch pastewny	22,00— 24,00
Peluszka	21,00— 22,00
Bob polny	22,00— 24,00
Wyka	2[illegible],00— 24,00
Łubin niebieski	14,50— 15,50
Łubin żółty	—
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	15,80— 16,10
Makuch lniany	22,3 — 22,60
Wytłoki suszone	10,20— 10,80
Śrót Soya	19,70— 20,30
Płatki ziemniaczane	25,00— 25,60
Ziemniaki młode białe	2,70— 3,00
Ziemniaki żółte	2,90— 3,40
Ziemniaki fabryczne za 1% mączki	0,13— 0,14

Uchwała Banku Polskiego.

Warszawa, 13. 10. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu rady Banku Polskiego poza wysłuchaniem i rozważaniem sprawozdania dyrekcji oraz sprawozdań trzech komisji rady odczytano protokół komisji rewizyjnej Banku, poczem postanowiono m. in. obniżyć od dnia 15 bm. stopę procentową od zastawów, zabezpieczonych papierami z 9½ na 9%, znieść prowizję, pobieraną dotychczas od rachunków otwartego kredytu, zabezpieczonych papierami. Postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku na dzień 8, względnie 9 listopada br. Zebraniu temu będzie przedstawiony wniosek zmiany statutu Banku w związku z przyjęciem przez rząd planu stabilizacyjnego.

Giełda warszawska

z dnia 13 października

Papiery państwowe i obligacje:

pożyczka kolejowa	000,00	103,00	103,50
5-proc. poż. konwersyjna	000,00	065,00	066,00
pożyczka kol. konw.	000,00	00[illegible],00	061.00
5-proc. poz. prem. dol.	067,50	067,00	065,25

Akcje: w złotych:

Bank Polski	156,50—157,50
Bank Dyskontowy	134,00—133,00
Bank Handlowy	—125,00
Bank Zachodni	28,00— 30,09
Bank Zw. Sp. Zarob.	100,00— 97,00
Czersk	— 01,32
Częstocice	3,60— 03,65
W. T. F. Cukru	5,75 — 5,90
Firley	— 57,00
Wysoka	140,0 —142,00
W. T. Węgla	116,00—117,00
Nobel	54 50— 54,75
Cegielski	52,00 — 53,00
Fitzner	6,75— 07,00
Lilpop	41,00— 32,00
Modrzejów	10,75— 1[illegible],15
Norblin	—210,00
Ortwein	14,00— 14,75
Ostrowieckie Zakłady	99,00— 98,00
Pocisk	3,20— 3,15
Rudzki	65,00— 65,75
Starachowice	81,00— 81,50
Ursus	17,00— 17,25
Zawiercie	42,00— 40.50
Żyrardów	20,00— 20 50
Borkowski	4,20— 04,35
Syndykat Rolniczy	— 13,00
Haberbusch	—160,00
Spirytus	36,00— 37,00
W. Tow. Żeglugi	0,55— 0,57

Bank Polski płacił dnia 14. 10. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43 22
franki szwajcarskie	171,17
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,43
guldeny gdańskie	171,96
szylingi austrjackie	125,26
liry włoskie	48,45
korony czeskie	26,30

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 października 1927 roku.

(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna 63,—	proc
8% oblig. miasta Poznania	91,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—93,75 (za 1 dolar).
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	50,—

(Kurs w złotych).

6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	25,— 25,25
4 proc. oblig. prowinc. przedwojenne	95,—

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	105
Bank Przemysłowców I—II em	1,50
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	110,— 104—109—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	1,30

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Arkona I—V em.	4,25
Browar Krotoszyński	35,—
Brzeski — Auto I—III em	13,—
Cegielski H. I. em.	55,—58,—
Centrala Skór	70,—80,—
Cukrownia Zduny I—III em.	140,—
Goplana I em	18,—21,—
Hartwig C. I em.	62—65,—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	750,—8,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	135,— 138,—
Dr. Roman May I—V em.	125,—130,—
Płótno I—III em.	0 40
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,40
Tri I—III em.	30,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	30,— 28,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	16,—
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,20—2,30

Z zebrania Koła Kupców Zbożowych Pomorza.

Zebranie to odbyło się 3. bm. w Brodnicy pod przewodnictwem p. Pardona z Grudziądza. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła złożył dr. Rzepecki. Omawiano następnie konieczność **zniesienia podatku obrotowego** przy eksporcie produktów rolnych, wskazując na uprzywilejowane stanowisko firm niemieck. i gdańskich, które wykupywały masowe zboże przez agentów. Ponieważ ostatnio Państwowy Instytut Eksportowy zainteresował się sprawą niwelowania uprzywilejowania kupiectwa zagranicznego w stosunku do krajowego, uchwalono obesłać mający być zwołany do Warszawy zjazd zainteresowanych firm, związków zbożowców i Izb Przemysłowo-Handlowych i jako przedstawicieli Koła delegowano pp. Pardona, Kwiatkowskiego, Komorowskiego, Klimka, Adamczewskiego i dr. Rzepeckiego.

Postanowiono następnie na wniosek p. Komorowskiego z Torunia rozpisać ankietę do członków co do **zapotrzebowania azotniaku** na wiosnę i celem wspólnego zakupu w Chorzowie delegować do pertraktacji co do progresji w prowizji p. Komorowskiego z Torunia, Kwiatkowskiego z Wejherowa i Dr. Rzepeckiego z Grudziądza. Dr. Rzepecki zapoznał zebranych ze stanem pertraktacji „Syndykatu Zbożowego" w Poznaniu z oddziałem Państw. Banku Rolnego odnośnie **„rezerw zbożowych"** i udzielił odpowiedzi na zapytania w tej sprawie pp. Komorowskiego, Nowaczyka i Kwiatkowskiego. Odnośnie budowy **elewatora zbożowego w Gdyni** uchwalono poczynić kroki u władz centralnych o przyspieszenie realizacji projektu.

W wolnych głosach przemawiali pp. Kwiatkowski w sprawie pozwoleń na wywóz otrąb i skupu jaj, Adamczewski w sprawie wymiarów podatku dochodowego od zbożowców, Komorowski w sprawie opodatkowania komisu. Po przedłożeniu sprawozdania finansowego przyjęto 5 nowych członków, poczem po 3 godzinnych obradach przewodniczący p. Pardon zamknął zebranie.

Z ostatniej chwili.

Policja litewska aresztowała 220 Polaków.

(z) Kowno, 14. 10. (tel. wł.) W dniu wczorajszym aresztowały w Olicie władze litewskie 220 Polaków mimo, iż przeprowadzona u nich przedtem rewizja nie dała żadnych pozytywnych wyników. Aresztowanych przewieziono pod silną eskortą do więzienia w Kownie.

Ruch komunistyczny potężnieje.

(z) Łódź, 14. 10. (tel. wł.) Policja otrzymała poufne informacje o wzmożeniu się ruchu komunistycznego w tych ośrodkach prowincjonalnych województwa łódzkiego, w których odbyć się mają wybory do Rad Miejskich.

W związku z tem policja aresztowała w Tomaszowie, Częstochowie i Piotrkowie cały szereg agitatorów komunistycznych.

Z Chrześc. Stronnictwa Narodowego.

(z) Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Wczoraj obradował zarząd główny Str. Chrz. Narod. Wybrano specjalną komisję, celem opracowania projektów uchwał, które staną się przedmiotem obrad na nast. posiedzeniu zarządu.

Kapitan Pawlas uwolniony.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). Sąd Wojskowy uniewinnił kapitana Pawlasa oskarżonego o wydanie tajnych dokumentów w drodze służbowej b. kapitanowi Mikucie, zasądzonemu za szpiegostwo.

Polski malarz — Dominikaninem.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Aleksander Rzewuski, oddawna ceniony w Paryżu znakomity portrecista, wstąpił do zakonu O. O. Dominikanów w południowej Francji, gdzie odbywa nowicjat.

Aresztowanie fałszerza dokumentów.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). Z rozporządzenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu Zygmunta Wydżgę urzędnika XV. komisarjatu P. P. pod zarzutem fałszowania dokumentów.

Bezustanne trzęsienie ziemi w Europie środkowej.

Wiedeń, 13. 10. AW. Dziś o godz. 5,30 dało się tu odczuć ponowne trzęsienie ziemi, którego centrum było w Schwarzdorff, gdzie cały szereg domów uległ zarysowaniu, a ludność gremjalnie zaczęła uciekać z miasteczka. Bardzo silnie odczuto je w Semmeringu.

List do redakcji.

Zawiele nowych tańców.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 220 „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się dowcipnie zatytułowany artykulik o tańcach nowoczesnych **„Co nasi Fikalscy będą tańczyć w nadchodzącym karnawale".** Autor porusza między innemi działalność szkół tańców i według jego zdania zależne jest istnienie szkół tańców od stałych zmian w tańcach nowoczesnych.

Wobec tego, że **mniemanie takowe jest mylne,** niech mi będzie wolno zabrać w tej **kwestji głos.** Szkoły tańców prowadzone pod fachowem kierownictwem mają inne cele:

1) uczą nietylko tańców nowoczesnych, ale wszystkich tańców salonowych;

2) utrzymując tańce na poziomie kulturalnym, **bronią zasad moralnych i estetycznych tańczenia,** aby takowe były naprawdę czynnikiem miłej rozrywki, opartej na podstawach skromności i grzeczności towarzyskiej.

Gdy więc pojawiają się tańce nowe, nieraz bardzo ekscentryczne, to nie trzeba szukać inicjatywy do tego w szkołach tańców, raczej psychoza powojenna i panujący duch czasu sprawiają, że mamy stałe zmiany w tańcach nowoczesnych, do czego dążą też tańczący sami, śledząc z zaciekawieniem, co uradził międzynarodowy kongres nauczycieli tańców.

Jeżeli więc, jak się wyraził autor, „wybitni tancmistrze światowi" po naradach wzajemnych wydają nowe tańce, to czynią to dla tego aby zadowolić kaprysy tańczących, a nie dla tego, aby szkoły tańców miały „co do roboty".

Niech mi Pan Redaktor wierzy, że **szkoły tańców mają istny kłopot,** jak wybrnąć z tego chaosu pas, figur i tańców i co najprzód nauczyć. — Np. Charlestona (krzyk mody w tańcach w ubiegłym sezonie) napewno na terenie Zachodniej Polski nie więcej jak 20 proc. tańczących zdołało poznać elementarne zasady tańczenia kosztem intensywnego ćwiczenia a gdzie reszta 80 proc. tańczących? A tu znów nowe tańce na bieżący sezon i jak się tu znaleźć w tym labiryncie? Z pewnością odetchnęłyby szkoły tańców z ulga, gdyby przez kilka lat zupełnie nie było zmian w tańcach nowoczesnych. Zdążyłyby przynajmniej w tym czasie większe zastępy tańczących nauczyć pewnych tańców dobrze, a przez to zyskałoby się lepszy poziom tańczenia wogóle. W takich warunkach stałby się taniec naprawdę towarzyskim, a nie jak to dziś się dzieje, popisem jednostek, a przedmiotem obserwacji ogółu — który w tym czasie się nudzi.

W końcu jedno jeszcze niech mi będzie wolno dodać, że wtenczas **mazurem,** tym pięknym staropolskim tańcem naszym, byśmy się więcej zajęli, który kosztem tańców nowoczesnych prawie zupełnie poszedł na odstawkę, a czy tak się godzi?

Szkoły tańców nigdy nie cierpiały na brak „roboty", przeciwnie, ponosząc ogromną odpowiedzialność za kulturalny poziom tańczenia, mają też i ogromne zadania.

Władysław Kochański.
nauczyciel tańców.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Konferencji zarządów, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 6-ej wieczorem w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne.

Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o 6-ej wiecz. w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Zebranie Ch. Z. Z. prac. komunalnych odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o 7-ej wiecz. w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, o liczny udział członków uprasza zarząd.

Zebranie Ch. Z. Z. filji młynarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o 2-ej po poł. w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Zebranie filji młynarzy, transportowców, kluczników i pracowników zatrudnionych w browarach Ch Z. Z. nie odbędzie się, z powodu zajęcia sali przez zarząd Powst. i Woj.

KORONOWO.

Zebranie miesięcznie Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. Piotrowskiego w Koronowie przy ul. Bydgoskiej. O liczny udział członków uprasza zarząd.

— **Zebranie Polskiego Zw. Kolejowców (Koło ruchu)** odbyło się dnia 11 bm. w Kasynie Kolejowem pod przewodnictwem prezesa p. Radeckiego. Po zagajeniu przystąpiono do omawiania sprawy jednorazowego zasiłku, przyznanego pracownikom kolejowym w wysokości zaległej różnicy podatku mieszkaniowego, powstałej w ciągu roku 1926 i 1927. Podnoszono krzywdę, jaką się wyrządza pracownikom t. zw. niestałym, przez pozbawienie ich tego zasiłku. Wśród nich jest kilkanaście tysięcy takich, którzy posiadają warunki i prawo do otrzymania zasiłku, gdyż od kilkunastu lat pozostają już na służbie, posiadają po większej części praktykę fachową i egzaminy, pełnią służbę pracowników etatowych i posiadają wszelkie kwalifikacje do przeniesienia ich nietylko w szeregi pracowników stałych, ale i etatowych. Prócz tego pobierają oni znacznie mniejsze płace od uznanych ogólnie za niewystarczające płac pracowników stałodziennych.

Następnie p. Wiczykowski zareferował sprawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej kolejarzy, w której procent od pożyczek będzie zniżony na jeden od sta miesięcznie. Prezes, p. Radecki złożył krótkie sprawozdanie ze zjazdu zwrotniczych i przetokowych w Warszawie, z którego to sprawozdania wynika, że podjęte starania, aby ustalić premje dla pracowników kolejowych, kórej stawka najniższa wynosiłaby 60 zł. miesięcznie oraz postanowiono domagać się przeszeregowania zwrotniczych i przetokowych do wyższych kategorji, których ma być tylko trzy. Polski Związek Kolejowy postanowił zaprzestać budowy domów mieszkalnych dla kolejarzy, a natomiast przystąpić ma w odpowiednim czasie do budowy domów wypoczynkowych w Zakopanem i Gdyni. Postanowiono również popierać Macierz Szkolną w Gdańsku. Po sprawozdaniu prezesa, p. Wiczykowski wzywa wszystkich kolejarzy do wzięcia udziału w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę bursy LOPP., która to uroczystość odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Zbiórka odbędzie się przed dworcem o godz. 10.30. Wszyscy kolejarze mają wystąpić ze sztandarami i umundurowani. Na uroczystość przybywa p. minister Romocki, zast. ministra spraw wojskowych, p. prezes Czarnowski, oraz obaj pp. wiceprezesi. P. Bednarski podkreśla, że dla kolejarzy uroczystość ta jest bardzo ważną, gdyż dyrekcja kolei gdańskiej będzie kształciła w bursie swoich mechanikók oraz przystąpi do budowy własnych aeroplanów. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, posiedzenie zakończono.

Zebranie plenarne żeńskiego „Sokoła" odbędzie się dziś w piątek o godz. 7,30 wieczorem w Resursie Kupieckiej.

Panie, które jeszcze do „Sokoła" żeńskiego nie należą, serdecznie zapraszamy, aby się zapoznały z ideą „Sokoła" i wstąpiły w szeregi nasze.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W sobotę, 15 bm. o godz. 9 wiecz. w Resursie Kupieckiej urządza Bydgoski Klub Wioślarek wieczorek towarzyski. Uprasza się druhów o liczne wzięcie udziału w wieczorku.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". Z powodu zjazdu okręgu, który odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. towarzystwo nasze bierze gremjalnie udział, również apeluje się do zawodników, by stawili się w komplecie do swych zawodów. Cykliści z własnymi rowerami pożądani. Zbiórka do godz. 8,30 u Patzera, skąd odmarsz z własną orkiestrą do koszar 62 p. p. Wlkp. (przy głównym dworcu). Komplet jako najstarszego towarzystwa konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole również bierze gremjalny udział (nie sami zawodnicy). Zbiórka całego towarzystwa z sztandarem o 9-ej rano w koszarach 62 p. p.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebranie w niedzielę, 16 bm. o godz. 2-ej po poł. w szkole Św. Jana.

Zebranie zarządu Tow. Terminatorów w piątek, 14 bm. o 7,30, w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta.

Tow. śpiewu „Dzwon". Zebranie komisji zabawowej odbędzie się dzisiaj, 14 bm. o godz. 8 wiecz. na sali parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Czeladzi. W sobotę, 15 bm. wspólna spowiedź. W niedzielę wspólna komunja św w kościele farnym. O jaknajliczniejszy udział uprasza zarząd. — W poniedziałek o godz. 8 zebranie zarządu w Resursie Kupieckiej.

Klub sportowy „Brda". Nadzwyczajna schadzka dziś w piątek, 14 bm. o godz. 7-ej w lokalu „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka. Z powodu niedzielnych zawodów oraz wieczorku pożegnalnego komplet członków konieczny.

Klub sportowy „Tęcza". Dziś w piątek o 8-ej wiecz. kwartalne miesięczne zebranie w lokalu „Złoty Róg". Z powodu ważnych spraw i niedzielnych zawodów z F. K. S. komplet członków konieczny.

Tow. ośw. rel. pod opieką św. Ignacego. Zebranie w niedzielę, 16 bm. o 5-ej po poł. w sali p. Kleinerta (4 śl.). Po zebraniu o 7-ej wykład z 50 przezroczami, pod tyt. „Rewolucja bolszewicka — jej hasła i skutki", wygłosi były jeniec bolszewicki, inż. komunikacji p. Elżanowski z Grudziądza. Wstęp bezpłatny. Na pokrycie kosztów dobrowolne datki.

K. S. „Ison". Schadzka dziś, w piątek o 7 godz. wiecz w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Z powodu niedzielnych zawodów kompet drużyn konieczny.

Baczność, Stowarzyszenie Młodych Polek „Prześwit" przy Farze. Zbiórka wszystkich druheń w niedzielę, 16. bm. o godz. 4 po poł. przed salą parafjalną celem wspólnej fotografji poczem miesięczne zebranie.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" przypomina członkom o plenarnem zebraniu dziś, w piątek 14. bm. w lokalu p. Wysockiego, róg ul. Ossolińskich i Jagiellońskiej naprzeciw gazowni. Początek o godzinie 7,30. Wieczór pożegnalny dla członków odchodzących do wojska odbędzie się w sobotę w Rzeźni Miejskiej. O punktualne i gremjalne stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Klub Polski. W sobotę 22. bm. o godzinie 8,30 wieczorem a w razie braku dostatecznej ilości członków o godzinie 9 bez względu na ilość członków odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Porządek obrad: Zagajenie, sprawozdanie skarbnika, uchwalenie podwyższenia składek, wolne wnioski. Udział członków konieczny.

K. S „Astorja". Dziś w piątek o godzinie 8 wieczorem schadzka wszystkich członków w Kasynie Kolejowym przy ulicy Zygmunta Augusta.

Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę, dnia 16. bm. o godzinie 14,30 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy w Jachcicach. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, dnia 14. bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godzinie 8 wieczorem. Na porządku obrad sprawa wieczorku deklamacyjno-scenicznego.

Książkowa okradała pobożnych w kościołach poznańskich.

Raz poraz w kościołach poznańskich zdarzały się kradzieże: okradano przeważnie w chwili, gdy wierni podchodzili do stołu Pańskiego, do komunji św. Gdy powracali na swe miejsca stwierdzali, że zginęły im pozostawione rzeczy, jak: torebki, walizki itp. Kradzieże te w ostatnich czasach nie tylko że nie ustawały, ale jeszcze wzmagały się. Wreszcie udało się zdemaskować złodzieja: na gorącym uczynku przychwycono 27-letnią M. Jakubowską, książkową z Poznania. Zeznała ona, iż do kradzieży zmusiła ją bieda z powodu braku pracy. Sąd okręgowy poznański wymierzył jej karę ciężkiego więzienia przez 1 rok.

Humor i satyra.

W Bolszewji.

— Powiedźcie, towarzyszu, czy wasz nowy profesor filozofji wypowiada lekcje z pamięci, czy czyta je z kartek?

— Z pamięci. Z kartek nie mógłby czytać, bo analfabeta.

Dzisiejsze panny.

— Wyobraź sobie, że list do Władka włożyłam do koperty, adresowanej do Janka.

— A co zrobisz, jeśli się dowie o tem Alfred.

W zawodowym zapale.

— Powiedziałem panu przecież, że niczego nie kupię, zatrzasnąłem panu drzwi przed nosem, a pan ma czelność dzwonić do mnie powtórnie!

— Chciałem tylko zapytać, czy szanowny pan nie kupi automatycznego przyrządu zamykającego drzwi bez szelestu.

Dobry środek.

— Panie doktorze już od pięciu minut czekam z wyciągniętym językiem, a pan doktór jeszcze go nie obejrzał.

— Nie potrzeba. Chciałem tylko w spokoju napisać receptę.

Proszę o złotego.

— Litościwa osobo! Proszę o złotego, żebym mógł dostać się do mojej rodziny.

— Macie tu złotego biedaku. A gdzież to znajduje się wasza rodzina?

— W kinie!

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1364

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Biuro podatkowe

Osiedliłem się jako rzecznik podatkowy i otworzyłem specjalne biuro dla wszelkich porad prawnych w sprawach podatkowych narazie w mieszkaniu prywatnem, ul. Zacisze 1, II, telefon nr. 1674, polecając się do korzystnego załatwiania szczególnie ważniejszych spraw podatkowych we wszystkich instancjach. W środy wieczorem od godz. 6—7 dla niezamożnych bezpłatnie. Franciszek Chmarzyński b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (24560

„Occasion“

Bydgoszcz, Gdańska 31/32, telefon 540 przyjmuje w komis do korzystnej i szybkiej sprzedaży różne futra i posiada takowe na składzie. F-13086

„Occasion“

Bydgoszcz, Gdańska 31/32, telefon 540 poleca obrazy polskich malarzy i rozmaite antyki po cenach niskich. (F-13086

Polecam

się jako tania krawcowa po za dom na wszelką garderobę damską oraz przeróbki. Proszę o łask. poparcie. Marja Kraszkiewiczowa, ul. Dworcowa 90 I ptr. 24561

Futra

męskie i damskie wykonuje i modernizuje. Polecam także moją pracownię na miarę z pierwszorzędnem wykonaniem i dobrem skrojeniem po cenach przystępnych. Mistrz krawiecki J. Demel, były krojczy większych firm, Dworcowa 14. (24557

Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz. Długa 65.(F22603

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Bilety

wizytowe szybko, najtaniej wykonuje Drukarnia Śniadeckich 41. (22857

Powózki

i polowce nowe i używane w wielkim wyborze, lakierowanie samochodów oraz powózek po niskich cenach. T. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka nr. 2. (24466

Polecam

nowe wozy robocze na skład. Przystępne ceny za gotówkę. Wozów roboczych dostarczyć mogę każdą ilość od $1^3/_4$ do 3 cali. Zgłosz. Wilcze 17, poczta Lucim pow. Bydgoszcz. (13093

Kapelusze

mocne filce oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio. Przefasonowanie i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4. 24551

Fotografja

legitymacyjna 70 gr., 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-12938

Ziemniaki

Industria i inne gatunki do jedzenia korzystnie w dom dostarcza P. Duwe, handel tow. żywnościowych. ul. Dworcowa 18d. F-12727

Polecam

Szan. Paniom moją pracownię kapeluszy damskich, gdzie wykonywa się tanio elegancko i podług najnowszych żurnali. Zofja Krzyżagórska, Krasińskiego nr. 10. 13085

Wykonuję

wszelkie prace brukarskie i naprawę chodników A. Liera, przedsiębiorca, Gimnazjalna 2. F-13122

SPRZEDAŻE

Majątki

ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Piękna resztówka

260 mórg buraczana ziemia, dom w parku i ogrodzie 10 pokoi, dom komorniczy, światło elektryczne, wodociąg i łazienka, kanalizacja, 8 koni, bydła 20, świń 40, drób, kompletne zbiory pozostają, martwy inwentarz komplet parowy garnitur, 5 pojazdów itp. 150000 zł; komunikacja świetna. Osobiście widziane gospodarstwa od 5 mórg do 1000 mórg w wielkim wyborze poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

Folwark

z dobrą ziemią kupię, zaliczam dom III-piętrowy w Poznaniu przy rynku i gotówką 20 do 30.000 zł. Dokładne oferty do eksp. Dz. Bydg. pod „C. D. 60“ 24204)

Wielki wybór młynów!

Młyn motorowy dobra okolica, 2 pary walcy, 2 pary kamieni, motor 40 P. S. przytem 15 mórg ziemi pszennej z inwentarzem 30 000 zł; młyn wodny turbinowy 2 pary walcy, 2 pary kamieni przytem 80 mórg ziemi z kompletnym inwentarzem, bez konkurencji 62 000 zł i wiele innych młynów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

500 mórg

pszennej ziemi, pełny inwentarz, wpłaty 180.000. Szarek, Dworcowa nr. 90. (13055

Posiadłość

$12^1/_2$ mórg, wtem 2 łąki, grunt dobry, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, bez długu sprzedam zaraz za 6 500 zł. Wierzchowski, Sucha powiat Świecie. (24526

Dom

przy ul. Gdańskiej kupię. Zaliczka podług umowy. Oferty pod „K. D. 36“ do Dzien. Bydg. 24541

Okazja!

Dom z wolną piekarnią za 18 000 zł na sprzedaż, wpłata 10 000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-13046

Młyn

motorowy, 2 pary walcy, motor 25 konny, do tego 12 mórg ziemi, zabudowania folwarczne, dom 5 pokoi i kuchnia za 60.000 zł sprzeda biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (24575

Domów

wil, majątków ziemskich największy wybór. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (F-12906

Dom

z wolnemi 4 pokojami za 12.000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (13034

Dom

okazały 1 piętrowy za 10.000 zł. sprzeda „Renoma“, Pomorska 1. (F-13107

Restauracja

na korzystnych warunkach na sprzedaż „Orient“, ul. Lipowa 3. (13132

Kilka

oberży przy wpłacie 15 do 40 tys. zł. na sprzedaż. Wiadom. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. (F-13119

Dom

stodoła, stajnia, zabudowania masywne, do tego 9 mórg dobrej ziemi blisko Bydgoszczy za 8000 zł sprzeda biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (24574

Skład

kolonjalny z towarem i urządzeniem, 2 pok. i kuchnia sprzedam z powodu wyjazdu. Wiad. Orła 12, od godz. 2—6. 24556

Na sprzedaż

dom 3 piętrowy ze składem i ogrodem owocowym oraz mieszkanie 2 pokoj. z kuchnią wolne. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-13097

Dom

z 2 składami kolonjalnym i składem żelaza z zajazdem i śpichlerzem przy rynku przy wpłacie 25 000 zł. na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej (F-13118

Wiatrak

do tego 5 mórg ziemi, w dobrej okolicy, 43 lata w moim posiadaniu z powodu starości zaraz sprzedam. Wiadomość Bansen, Bydgoszcz, Okole, Jasna nr. 19. 24097

Za 12.000 zł

wpłaty sprzedam ogrodnictwo 12 mórg bardzo dobre z powodu zmiany stosunków. Zgłosz. Saperów 28. 13094

Dwa wozy

rzeźnickie na resorach do bydła, jak nowe na sprzedaż. Oferty pod „K. L. 500“ do Dzien. Bydg. (24562

Sprzedam

zaraz dobrze prosperujący skład kolonjalny z towarem i urządzeniem z 3 pokojowem mieszkaniem, ewent. z sypialką z powodu nieprzewidzianych zmian w rodzinie. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Skład“. 13036

Płaszcz

męski czarny surdutowy i damski na średnie figury korzystnie na sprzedaż. Gdańska 115 I p. (F-13092

Samochód

osob. okazyjnie na sprzedaż. Cieszkowskiego 12-13 II ptr. prawo, godz. 8—11. F-13103

Duży

kożuch podróżny na sprzedaż. Tyll, ul. Kujawska 13. 245?7

Psy

młode Dobermanny czysta rasa na sprzedaż. Królowej Jadwigi 8. 24547

„Occasion“

Bydgoszcz, Gdańska 31/32, telefon 540 ma na sprzedaż okazyjnie ładny garnitur klubowy, nowy oraz toaletkę damską antyk. F-13090

Fotograficzny

aparat 18×24 prawie jak nowy z filmową soczewką okazyjnie sprzeda Nowakowski, Nakło n./N., Ks. Skargi, skład kapeluszy. 24546

Pa. wapno

w kawałkach ma do oddania J. Pietschmann, Bydgoszcz, Grudziądzka nr. 7-11. Tel. 82. 24341

Szczapy sosnowe

zdrowe, suche, III kl., 5000 mtr., od 6—13 cm. średn., wysyłam wag. po 11.75 zł. za 1 mtr. fr. stacja Cekcyn. J. Jaśtak, tartak parowy Cekcyn (Pomorze) Telefon nr. 9. (24467

Pianino

sprzeda skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (24580

Okazja!

Szafa, koszykowe meble i sypialka tanio na sprzedaż. Stolarnia, Sw. Trójcy 32. (24558

Do sprzedaży

artystycznych wyrobów potrzebni podróżujący. Zgłosz. od 5 do 6. Aleje Mickiewicza 5, I ptr. lewo. (F-131?9

KUPNA

„Occasion“

Bydgoszcz, Gdańska 31/32, telefon 540 kupuje za gotówkę, przyjmuje w komis do korzystnej i szybkiej sprzedaży wszelkiego rodzaju rzeczy tak starożytnych jak i nowoczesnych oraz wydaje na nie zaliczki. (F-13087

„Occasion“

Bydgoszcz, Gdańska 31/32, telefon 540 kupuje za gotówkę i przyjmuje w komis do korzystnej sprzedaży różne meble w kompletach i pojedynczych sztukach i wydaje zaliczki. F-13089

Zaraz

szukam domów, wil, majątków, młynów i inne gospodarstwa za gotówkę do kupna. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-13080

Kupię

samochód osobowy w dobrym stanie. Adres wskaże Dzien. Bydg. 24366

Kożuch

używany dla stróża kupi J. Pietschmann, Bydgoszcz Grudziądzka 7/11, tel. 82. 24564

Akcje

Banku Polskiego także inne, oraz dolarówki kupię. Wileńska 6, part. pr. F-13101

Reflektant

posiadający gotówki 75 do 100 tys. zł wpłaty, poszukuje domu dochodowego w centrum miasta Bydgoszczy. Oferty z dokładnem opisem proszę skierować pod „Reflektant“ do „PAR“ Dworcowa 72, 24353

Akcje

notowane i nie notowane w mniejszych i większych partjach kupię za gotówkę Oferty z podaniem ceny przyjmuje „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55,492“ 23843

Resztówkę

w cenie około zł 100 000 za wpłatą gotówki przy kupnie poszukuje M. Kriese, Bydgoszcz, Podgórna nr. 24. (F-13104

LEKCJE

Praktyczne

Kursy Handlowe ul. Chrobrego nr. 7 (dom własny) rozpoczynają się wykłady kupieckiej księgowości podwójnej (włoskiej) 3 razy tyg. od 6—7 wiecz., zł 10 miesięcznie. Dyrekcja. F-13096

POSADY WOLNE

Stenografji

biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza nr. 26. Żądajcie prospektów. 22752

Akwizytorzy

sprzedawcy węgla i koksu na wysoką prowizję poszukiwani na Bydgoszcz i okolicę. Zgł. listowne, Sosnowiec, 3-go Maja 7: Tow. „Carbomet“. (24237

Zastępców

na miasto i okolicę za dobrą prowizję poszukuję zaraz. Nakielska 65. 13105

Poszukuję

pomocnika fryzjerskiego zaraz. Gorzelanny, Grunwaldzka 143. 24531

Poszukuje

się zdolnego i rutynowanego pomocnika fryzjerskiego zaraz. Zgłosz. do Br. Böhm mistrz fryzjerski w Tczewie, ul. Pocztowa. (24515

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Szulzi ger, Szubin, Winnica 52. (24552

Lakiernika

powozowego poszukują natychmiast Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Promenada 38. (24513

Pomocnik

fryzjerski może się zgłosić. Sikorski, Gdańska 21. F-13098

Dzielnego

sprzedawacza i biegłą sprzedawaczkę, władających polskim i niemieckim językiem, którzy byli zatrudnieni w większych interesach manufaktur potrzebni od 1. 11. lub później. Zgł. z fotografją i podaniem pretensje przyjmuje skład mód i wypraw Alfred Hübschmann, Bydgoszcz, Mostowa 6. (24607

Retuszer(ka)

może się zgłosić. Plac Wolności 1. (24592

Poszukuję

zaraz czeladnika siodlarsko-tapicerskiego, który jest dzielny w swym zawodzie na stałą pracę. A. Dunajski, mistrz siodlarski, Skórcz (Pomorze). (24469

Fryzjerka

lub fryzjer damsko-męski potrzebny(a) zaraz. Wysoka pensja. Sienkiewicza 54 (13136

Chłopiec

14—15 letni do posyłek potrzebny. W. Schmidt, Św. Trójcy 10. 24444

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuję. Brzozowski Nakło, ul Hallera 121. (24426

Kotlarza na miedź

poszukuję zaraz. Fabryka Maszyn A. Horstmann, Sp. z o. p. Starogard. 24342

Uczennice

mogą się zgłosić do szycia. Poznańska 15, II ptr. prawo. (24555

Krawcowa

która dziurki guzikowe wyszywa potrzebna. Toruńska 153. Berliner. 24554

Pokojówkę

umiejącą szyć, z najlepszemi świadectwami poszukuję. Ul. Cieszkowskiego nr. 20, III p., od godz. 2—3 popoł. F13117

Potrzebna

posługaczka na cały dzień do pracy. Plac Piastowski nr. 1, skład kawy. F-13120

POSADY POSZUKUJĄ

Córka

kupca, poszukuje posady w składzie cukierków, wyrobów tytoniowych lub innym składzie, może złożyć kaucję. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 13091

Osoba

w średnim wieku, umiejąca gotować szyć i prasować poszukuje w lepszym domu posady od 15. 10. lub później. Oferty pod „G. L. 150“ do Dz. Bydg. (24536

Rolnik

administrator z długoletnią praktyką na dużym majątku poszukuje samodzielnej posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „K. C.“ (F-13017

DZIERŻAWY

Składy

z mieszkaniami, kolonjalne i próżne wydzierżawi „Norma“ Gdańska 24. F-13077

Dom

z wolnym składem, 3 pokoje i kuchnia, warsztat, stajnie i $2^1/_2$ morga ogrodu zaraz do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Toruńska 131. (24569

Skład

z mieszkaniem wolnem przy ul. Gdańskiej poleca biuro „Gleba“ Dworcowa nr. 73. 24576

Pianino

do ćwiczeń muzyki i śpiewu wynajmuję na godziny nie drogo. Łokietka 8 d, II p., Mosińska. 24565

Piekarnię

patentową wydzierżawi biuro „Gleba“ Dworcowa nr. 73. 24577

MIESZKANIA

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje 3 do 4 pokojowego mieszkania w okolicy Swiętojańskiej, Alei Mickiewicza lub Chodkiewicza. Zgłosz. proszę skierować do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. M. 66“ 13035

Mieszkanie

2—3 pokojowe wprost od gospodarza poszukuję. Czynsz według umowy. Zgłosz. pod „W. N.“ do filji Dz. Bydg. 13033

3 pokojowe

mieszkanie z dużą stajnią nadającą się na garaż, fabrykę drewniaków lub kołodzieja za zwrotem remontu i dzierżawę roczną odda gospodarz. Adres wskaże Dz. Bydg. 24570

Poszukuję

mieszkania 2 pokoje i stajnia Warunki podług umowy. Najchętniej od gospodarza. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „902“. F-13099

Poszukuję

mieszkania 1, 2 lub 3-pokojowego z kuchnią. Przeprowadzę remont i zapłacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. ul. Gdańska 71, biuro w podwórzu. (12846

2 pokoje

z kuchnią dla jednego z moich urzędników poszukuję. Czynsz może być zapłacony za rok z góry. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. 24551

Mieszkania

za roczną dzierżawą wskaże „Renoma“, Pomorska nr. 1. P-13108

Mieszkanie

poszukuje urzędnik kolejowy 2—4 pokojowe w pobliżu ul. Dworcowej. Płacę czynsz za 2—$2^1/_2$ roku z góry. Remont obejmuję na własny koszt. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. pod „Urzędnik kolejowy“. (13137

POKOJE

Pokój

przy inteligentnej spokojnej rodzinie. Plac Piastowski 2, III ptr. lewo. 24534

Pokój

umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Goniec, ul. Dworcowa 52. 24533

2 ładne

większe pokoje na biuro do wynajęcia. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. 24367

Pokój

do wynajęcia. Kordeckiego 1 a, II ptr. 24568

Pokój

umebl. z niekrępującem wejściem dla solidnego pana lub panienki zaraz do wynajęcia. Promenada 2, II ptr. lewo. F-13106

Pokój

umebl dla 2 pań do wynajęcia. Jackowskiego 20, parter prawo. (24512

Pokój

umebl dla pana do wynajęcia. Garbary 31, III. 24589

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Wesoła 15, II ptr. F-13100

2 pokoje

umebl. z osobnem wejściem od 1 do wynajęcia. Naruszewicza 4. F-13095

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. 20 Stycznia 29, ptr. lewo. F-13111

Umeblowane

pokój i pokój z kuchnią, względnie razem do wynajęcia. Leszczyńskiego nr. 93. (24584

Pokój

umebl. dla pana do wynajęcia. Sniadeckich 43, II ptr. lewo. F-13116

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Ul. Sw. Trójcy 12a, Brunk. 24580

Pokój

umebl. do wynajęcia. Wesoła 12, parter. (24590

ROZMAITE

Pamiętaj,

że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Panie

które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodz. kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (22241

Kawaler

lat 27, posiadający 35.000 zł w gotówce poszukuje towarzyszki życia, szlachetnej i gospodarnej. Panie posiadające gospodarstwa, interesa lub odpowiedni kapitał na wspólny zakup majątku zechcą się zgłosić z całem zaufaniem do Dz. Bydg. pod „M. 211“. 23800

Panna

z majątkiem pozna pana (kawalera lub wdowca). Cel matrymonjalny. Of. do Dz. Bydg. pod „Miła wiochnia“. 24530

Który

z panów, inteligentny, lubiący spokojne życie, pozna skromną inteligentną pannę, lat 28, posiadającą cośkolwiek majątku, w celu matrymonjalnym. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sympatyczna“. 24529

Przyjmę

dziecko na wychowanie w dobre ręce tylko z lepszej rodziny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dziecko“. 24535

Zaginioną

książeczkę wojskową na nazwisko Bronisław Pawłowski, Golub unieważnia się. (24503

Zgubioną

książeczkę stanu wystawioną przez P. K. U. Toruń na nazwisko kapitan Stefan Czarnecki unieważniam. (24506

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Anastazy Wojciechowski, niniejszem unieważniam. 24563

Unieważniam

z powodu niewypełnienia umowy 3 weksle wystawione 22. 9. 1927 firmie „Carmel“ (wł. Najdul) w Bydgoszczy, płatne jeden 15 listopada i dwa 15-go grudnia w Powiatowej Kasie Wejherowo. Wincenty Fabianowski, Karlikowo powiat wejherowski. (24566

Pies

polowczyk przybłąkał się do odebrania w trzech dniach. Kowalkowski, ul. Ogrodowa 1. (F-13102

POLECENIA

Zabawki
i galanterję drzewna poleca wytwórnia „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-13071

SPRZEDAŻE

Folwark
500 mórg dobrej ziemi, budynki murowane za 120 tysięcy zł sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. (13129

Korzystnie
65 mórg ziemi bardzo dobrej, 3 konie, 8 sztuk bydła, 6 świń, maszynerja kompl., zabud. masywne, cena 16.000 zł, prócz tego wielki wybór w posiadłościach ziemskich wszelkiego rodzaju poleca Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 12. (24583

Kamienica
2 piętrowa, 3 składy, piekarnia, 35.000. Dom, kolonjalka, restauracja, ogród, 20.000. Dom 2 piętrowy w centrum miasta 20.000. Dom piętrowy ogród 10.000 zł oraz młyny sklepy handlowe sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 68, tel. 850. Nowakowski. 13130

Dom
narożnikowy z trzema interesami i dobrem dochodem spiesznie na sprzedaż. Wiadomość u właścicielki ul. Grunwaldzka nr. 14. (24588

Składy
kolonjalne w wielkim wyborze poleca „Orient“ Lipowa 3. F-13135

Dom
1-piętrowy za 7000 złotych sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-12850

Domy
w wielkim wyborze poleca „Norma“ Gdańska 24. F-13145

Restaurację
sprzeda (1400 zł) „Norma“ Gdańska 24. F-13142

Pierzyna
nieużywana korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 73, parter lewo. 24579

Elegancka
kareta na 3 osoby w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Obejrzeć można u p. Hasselmanna, Sienkiewicza 64. (13131

Pług
motorowy „Traktor“, piła taśmowa kombinowana, Fräsa wiertarka, kombinowana dikta i abrichta sprzeda Szczepański, Bydgoszcz, Szczecińska nr. 7. (13223

2 rowery
tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 24586

Maszynę
płaską cholewkarkę sprzeda tanio Witt, Pomorska nr. 32 a. (24608

Samochód
marki Steower 8,24 P. S. sprzedam. Toruń, Podgórna 8, skład. 24417

Kino — aparat
w zupełnym komplecie do przedstawienia gotowe za 1000 zł. na sprzedaż. Józef Włudarski, Toruń — Mokre, Podgórna 22a. (24600

KUPNA

Poszukuję
dla poważnych kupców za gotówkę majątków ziemskich, gospodarstw, kamienic, wil. fabryk, tartaków, młynów, restauracji, składów i mieszkań. Dyskrecja zapewniona. Biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa 73. 24578

Rury
używane, proste ca. 4—5 mtr. długości o średnicy 50—60 m m kupi w większej ilości Wydział Powiatowy w Swieciu. 24598

POSADY WOLNE

Akwizytorzy
zdolni do zbierania abonentów potrzebni. Zgł. filja Dzien. Bydg. Toruń. 24604

Agentów
na prowincji na stałą pensję poszukuje „Norma“ Gdańska 24. Znaczek na odpowiedź. F-13144

Obciągaczki
poszukuje wytwórni konfektów. Błonia 24. (24596

Cukiernik
z dłuższą praktyką zawodową potrzebny zaraz lub później. Zgłosz. pod „C. 1234“ do filji Dz. Bydg. (13125

Pierwszorzędna
marszantka zaraz potrzebna. Gdańska 141. (F-13141

Pomocnik
szewcki na lepszą reperację potrzebny zaraz. Paszek, Gdańska 40. (24593

Kilku dziewcząt
które już pracowały w fabryce wyrobów blaszanych poszukuje M. Szarzyński ul. Jagiellońska nr. 29. (24610

Dziewczę
wolne od szkoły zaraz potrzebne. Grunwaldzka 140. Siuda. (24597

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
dzielny poszukuje posady. Of. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Cukiernik“. (24604

Wojażer
inkasent, zaprowadzony z dobrą klientelą, rzetelny zabierze kilka artykułów. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „S. S. 353“. 13126

Szukam
posady jako portjer w fabryce lub w jakim większym interesie. Wykonuję prace murarskie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Murarz 90“. (24591

DZIERŻAWY

Restauracja
natychmiast do wydzierżawienia z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dzien. Bydg. 24587

MIESZKANIA

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe poleca i zamienia „Norma“ Gdańska 24. F-13143

Mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią wskaże Popielski, Nowodworska 24. (24595

Mieszkania
2 lub 1 pokoj. z kuchnią poszukuję zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „J. 20“. F-13151

Mieszkania
poleca „Orient“ Lipowa 3. F-13134

Mieszkanie
2-pokojowe za zwrotem remontu wynajmę. Oferty z dołączeniem portorjum pod „Gospodarz 50“ do Dzien. Bydg. F-13140

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia Wesoła 7. F-13128

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem. Sw. Jańska 20, ptr. F-13037

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Babiawieś 15 w podwórzu, I ptr. lewo. (F-13038

Pokój
do wynajęcia. Szczecińska nr. 4. F-13138

REKLAMA
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“
odnosi najlepszy skutek!

Pokój
umebl. dla 2 panów lub uczni z utrzymaniem do wynajęcia. 3 Maja 16, II. F-13139

Pokój
umebl. ewtl. dla 2 osób do wynajęcia. Sienkiewicza 8, III ptr. lewo. F-13122

Pokój
skromny, światło elektryczne do wynajęcia. Sniadeckich 55, part. prawo. F-13127

ROZMAITE

Znaleziono
rower męski. Odebrać można Konopnicka 1, Czechowicz. 24309

Dla panny
ładnej, młodej posiadającej dom, 20 mórg ogrodu, i 2000 gotówki poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. F-13150

Dla sieroty
panny bardzo przystojnej posiadającej własną kamienicę, mieszk. i przedsiębiorstwo handlowe poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. F-13148

Dla wdówki
bezdzietnej młodej posiadającej 100 mórg dobrej ziemi poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. F-13147

Dla panny
lat 19, przystojnej, muzykalnej posiadającej 2 kamienice i skład kolonjalny poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. F-13146

Dla wdówki
lat 26, bezdzietnej, przystojnej, muzykalnej posiadającej mieszkanie i gotówki 12.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. F-13149

Wdowiec
bezdzietny, 53 lat, posiadający dobry interes w śródmieściu Torunia i ładne kompletne mieszkanie poszukuje żony z kapitałem 10—12.000. Łask. oferty upraszam do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „280“. (24599

Pies wilk
wabi się „Wicek“ uciekł 13. X 27 r., który był pod moją opieką, o wiadomości proszę za wynagrodzeniem. Goleniewicz, Gdańska 21, ogród. (24602

W środę, dnia 12 bm. o godzinie 4.30 po południu zabrał nam Bóg do grona swych aniołków naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę

Irenkę Kośliską

przeżywszy 10½ miesiąca.
W smutku pogrążeni **Rodzice z synkiem.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 3.30 po poł. z domu żałoby ul. Na Wzgórzu 3 na stary cmentarz. (24585

Wszystkim nam życzliwym osobom, które się przyczyniły do uświetnienia uroczystości naszych zaślubin w szczególności: Chórowi amatorskiemu, który prawdziwą niespodziankę nam sprawił pięknem wykonaniem „Veni Creator“ i to p. Władysławowi Malichowi z żoną i córką p. Ireną, p. Marji Burettowej, p. Prusowi, p. Chrzanowej, p. Błaszczyńskiemu, pp. Glińskim i p. Zbąskiemu, dalej pp. dyrektorstwu Misiakom za życzliwe ofiarowanie się w wypożyczeniu foteli, krzeseł i dywanów do upiększenia kościoła oraz S. S. Elżbietankom za udekorowanie ołtarzy i klęczników kwiatami, składamy na tej drodze nasze serdeczne staropolskie (24524

„Bóg zapłać“.

Eleonora i Marjan Brossowie.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Szamocinie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szamocin tom III, wyk l. 102 na imię golarza **Juljusza Seliga w Szmocinie**, którego spadkobiercami są: 1) wdowa Joanna Selig z d. Herzfeld, 2) małoletnie dzieci: a) Heinz Selig b) Maks Selig c) Gertruda Selig d) Erna Selig, wszyscy w Berlinie, Kochstrasse nr. 27, zostanie **dnia 10 grudnia 1927** o godzinie 10 przed południem w drodze przymusowego wykonania wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1.

Margonin, dnia 3 października 1927.
L. cz. 2. K. 1/27. **Sąd Powiatowy.** (24606

SEIBT

Niezrównanej dobroci Aparaty radjowe Głośniki — Akcesorja

Jeneralne przedstawicielstwo: Gdańsk, Vorstädtischer Graben № 50

Modelarz-stolarz

potrzebny do samodzielnego wykonywania modeli drewnianych do odlewni żelaza na prowincję w Kongresówce. Szczegółowe oferty piśmienne składać: **Warszawa, Bracka 5 - „Białogon“.**

Poszukuję zaraz lub później

2 ekspedjentów

do bławatów i towarów krótkich

przy wolnym stole i mieszkaniu. Oferty z odpisami świadectw i dołącz. fotografji uprasza firma

Likowski i Lorek, magazyn bławatów
24559) **Wysoka,** Rynek 14.

Pomocnik magazyniera

znający języki polski i niemiecki, wyuczony żelaźnik z doświadczeniem w większych fabrykach branży maszynowej, **potrzebny** do naszych magazynów. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją skierowywać do

Zjedn. Fabryk Maszyn
„UNIA“ T. A.
dawn. C. Blumwe i Syn
Bydgoszcz-Wilczak.
(24572

Poszukujemy starszego

technika budowlanego

samodzielnego, z dłuższą praktyką w wykonaniu budowli, dla kierownictwa przy budowie hali transformatorowej w Gdyni.

Życiorys, odpisy świadectw fachowych, **referencje**, podanie najbliższego terminu objęcia posady, wysokość pensji, podać pod adresem:

Pomorska Elektrownia Krajow. „Gródek“
Spółka Akcyjna (24527
Toruń, ulica Mostowa nr. 13, III piętro.

PRZEDSTAWICIELSTWO

odpowiedniego artykułu przyjmie na Zagłębie Dąbrowieckie i Górny Śląsk **towarzystwo** z lokalem biurowym w pryncypalnym punkcie **Sosnowca** i stosunkami handlowemi na tamtejszych kopalnich i fabrykach.
Zgłoszenia do biura **J. Klawski, Sosnowiec,** 3 Maja nr. 23 pod **„Fortuna“.** (24238

Gazownia Miejska
poleca 24370

koks

pierwszorzędnej jakości.

Urządzenie fryzjerskie

kompl. z marmurową płytą na 2 obsługi bardzo tanio ewentualnie na raty na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. (24532

Poszukuję ZASTĘPSTWA
lub
PRZEDSTAWICIELSTWA

tylko poważnych firm branży obojętnej. Kilka tysiecy gotówki do dyspozycji. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Z. P. 24.“ (245.8

Poszukujemy

stenotypistkę

24573

biegłą w słowie i piśmie w języku polskim i niemieckim, dobrą siłę. Zgł. piśmienne z odpisami świadectw i ewtl. fotografją skierować do

Zjednoczonych Fabryk Maszyn „UNIA“ dawn. C. Blumwe i Syn Tow. Akc. Bydgoszcz - Wilczak.

Panna
lat 23, z lepszej rodziny poszukuje posady jako gospodyni, w wolnym czasie pomóc w składzie lub biurze. Dobre świadectwa do dyspozycji. Łask. of. proszę do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „7777“.

KAWIARNIA ROYAL

Plac Teatralny. ———— Telefon nr. 761.

Poleca **śniadania reklamowe** po 1,50 zł.

Kawa **Kiełbaski ciepłe**
Herbata lub
Mleko **bułka z szynką**
Piwo albo (24594
Buljon **2 jajka i bułka z masłem.**

Kartoflarki Ventzkiego

Kultywatory, pługi, brony parowe i motorowe młocarnie „Flöthera“
Młocarnie 16490
Maneże Sieczkarnie
Wielki wybór części zapasowych — Maszyny rolnicze

Franc. Kłoss i Syn, Bydgoszcz

Tel. 16-83. **Gdańska 97** Zał. 1899



PROTOS

ODKURZACZ
zł. 395.00
Dogod. warunki płatności bez jakichkolwiek nadwyżek.

F. KRESKI
BYDGOSZCZ
Gdańska 7.

14244

WARSZTAT INSTALACYJNY
20505



RADJO

Bydoszcz, Plac Wolności 1, telefon nr. 1124.

Popierajcie Dziennik Bydgoski

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.